



Koncert „Jednego Serca Jednego Ducha”



Ponad 20 tysięcy osób zgromadziło się 4 czerwca 2026 r. w Parku Sybiraków w Rzeszowie na 24. edycji Koncertu „Jednego Serca Jednego Ducha”. Odbywające się w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa wydarzenie po raz kolejny stało się przestrzenią wspólnej modlitwy, uwielbienia i świadectwa wiary. Uczestnicy otrzymali także Apostolskie Błogosławieństwo Papieża Leona XIV.

W przesłaniu skierowanym do organizatorów i uczestników Ojciec Święty zapewnił o swojej duchowej bliskości i modlitwie. Udzielając Apostolskiego Błogosławieństwa, wyraził pragnienie, aby wspólna modlitwa i uwielbienie przynosiły owoce jedności i świętości oraz prowadziły do coraz głębszego odkrywania daru Eucharystii.

ciąg dalszy na str. 2

pc&h 
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY
Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

 **Owens, Schine,
& Nicola, P.C.**
Legal Services Since 1928

**KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA**
Ponad 20 lat
doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

**ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE**

DUI

**KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**

PRAWO RODZINNE

- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU

799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

Rzeszów: ponad 20 tys. osób uczestniczyło w Koncercie „Jednego Serca Jednego Ducha”

ciąg dalszy ze str. 1



Jak co roku koncert odbył się w uroczystość Bożego Ciała, gromadząc wiernych z Podkarpacia oraz wielu regionów Polski i Europy. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma przede wszystkim charakter religijny i stanowi naturalne przedłużenie liturgicznego świętowania tej uroczystości. Poprzez muzykę, śpiew i wspólną modlitwę uczestnicy wyrażają wiarę w obecność Chrystusa w Eucharystii oraz budują wspólnotę przekraczającą granice miejsca i czasu.



Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się m.in. biskup rzeszowski Jan Wątroba, biskup pomocniczy przemyski Stanisław Jamrozek, a także przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i samorządowych.

Koncert poprowadził Jan Budziaszek, współtwórca wydarzenia i jego wieloletni animator. Na scenie wystąpili m.in. Beata Bednarz, Hubert Kowalski, Leopold Twardowski, Marcin Jajkiewicz oraz Arkadiusz „Arkadio” Zbozień wraz z innymi artystami związanymi z

nurtem muzyki chrześcijańskiej.

Rodzina „Jednego Serca Jednego Ducha”, to liczące blisko 200 osób grono chórzystów, solistów, instrumentalistów. Kierownikiem muzycznym wydarzenia był Marcin Pospieszalski.

Dzięki transmisjom telewizyjnym, radiowym i internetowym w wydarzeniu mogli uczestniczyć także wierni pozostający poza Rzeszowem. Koncert transmitowały m.in. Telewizja Trwam oraz rozgłośnie zrzeszone w Forum Niezależnych Rozgłośni Katolickich, w tym Radio VIA, Radio Fara, Radio Warszawa, Radio Victoria i Radio Rodzina Diecezji Kaliskiej. Relacje prowadziły również liczne chrześcijańskie portale internetowe.

Od ponad dwóch dekad koncert „Jednego Serca Jednego Ducha” pozostaje jednym z największych i najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń ewangelizacyjnych w Polsce, gromadząc każdego roku tysiące osób pragnących wspólnie modlić się i uwielbiać Boga w uroczystość Bożego Ciała.

ks. Jakub Nagi, Radio VIA

JTGHAMO
JT
1986
THE SUIT STORE

Your Moment. Your Suit.
Twój moment. Twój garnitur.

137 Sisson Ave, Hartford, CT 06105 • 860-232-4405
JTGHAMO.com

AK AUTO LLC

Sprzedż samochodów
Całkowita blacharka
samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów

Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com

71 South Street
New Britain, CT

AK Auto

WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA

Akcja „Dorośli dzieciom“ 2026 Powracające dobro

Międzynarodowy Dzień Dziecka stał się dla Children's Smile Foundation okazją do zorganizowania kolejnej edycji charytatywnej akcji „Dorośli dzieciom“. Dobroczynna impreza odbyła się 27 maja i miała miejsce w salonach zabytkowego pałacu De Lamara, w którym mieści się siedziba Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku.

„Wydarzenie 'Dorośli dzieciom' było dla mnie niezwykle emocjonującym wieczorem. Poczulałam się ogromnie zaszczycona, otrzymując możliwość podzielenia się historią naszej rodziny, a także opowiedzenia o osiągnięciach mojego męża oraz o dumie, jaką czujemy z naszych dzieci“ - powiedziała po zakończeniu akcji Jaclyn Dziemian, żona poszkodowanego w akcji gaśniczej strażaka Marka, który od ponad roku pozostaje w śpiączce i zarazem mama 5-letniej Sophie i 1,5-rocznego Michaela, będących głównymi beneficjentami tej dobroczynnej imprezy. „Sala wypełniona była niesamowitym wsparciem, od przemówień, przez występy, aż po piękne dzieła sztuki. Tego wieczoru poczułam ogrom miłości. Nasza rodzina jest dozgonnie wdzięczna za okazaną hojność, wsparcie oraz nieustanne modlitwy“ - dodała.

Radości z przebiegu całości akcji, która zakończyła się sukcesem frekwencyjnych i finansowym nie kryła także Joanna Gwóźdź, prezes Children's Smile Foundation. „Pragniemy złożyć wszystkim gościom serdeczne podziękowania za hojne

wsparcie oraz udział w naszym charytatywnym wydarzeniu. Państwa życzliwość i zaangażowanie wnoszą istotną zmianę w życie dzieci, którym staramy się pomagać. Jesteśmy głęboko wdzięczni wszystkim, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tego wydarzenia, a w szczególności oddanym organizatorom, dyrektorom fundacji oraz utalentowanym artystom, których wysiłek i pasja pomogły stworzyć tak niezapomniany wieczór“ - stwierdziła szefowa fundacji. Dołączyła również specjalne słowa wdzięczności skierowane do konsula generalnego Mateusza Sakowicza za gościnność oraz umożliwienie zorganizowania tej akcji. „Państwa wsparcie i partnerstwo okazały się bezcenne dla sukcesu tego przedsięwzięcia“ - dodała po zakończeniu charytatywnej akcji Joanna Gwóźdź.

CZEŚĆ OFICJALNA

Wieczór zgromadził około 140 osób o hojnych sercach: członków i wolontariuszy fundacji, przedstawicieli organizacji polonijnych, biznesmenów, strażaków z FDNY oraz dyplomatów. Gości powitała prezes Children's Smile Foundation dziękując wszystkim zebranym za liczny udział oraz okazane wsparcie potrzebującym dzieciom. Następnie głos zabrał kapelan fundacji, ks. Grzegorz Markulak, który udzielił okolicznościowego błogosławieństwa, oraz zachęcił do dzielenia się dobrem i wspierania potrzebujących. „Modlimy się, żeby to, co robimy, przynosiło



radość drugiemu człowiekowi“ - mówił kapłan, przypominając, że celem spotkania jest wsparcie rodziny w dramatycznej sytuacji. Kolejny mówca, konsul generalny Mateusz Sakowicz wyraził radość, że mógł zostać gospodarzem tak ważnej inicjatywy, zaznaczając, że coroczne spotkania z Children's Smile Foundation w pałacu De Lamara należą już do tradycji. Wspomniał również o poświęceniu i odwadze strażaków - w tym także Marka Dziemiana - którzy niosąc pomoc narażają swoje życie każdego dnia. Zwrócił uwagę, że Polonia docenia odwagę i postawę ludzi stojących na straży bezpieczeństwa innych, czego dowodem było duże zainteresowanie akcją zorganizowaną przez Children's Smile Foundation i chęć wsparcia dzieci poszkodowanego strażaka. „Jest to wspaniałe świadectwo Polonii i środowiska polsko-amerykańskiego oraz dowód na to, że jej członkowie potrafią się dzielić, i że troszczą się o siebie nawzajem. To niezwykle silny przekaz, który powinniśmy wspólnie wspierać“ - podkreślił dyplomata.

Jednak najbardziej wzruszającym momentem spotkania było wystąpienie Jaclyn Dziemian, żony poszkodowanego strażaka. „Mark jest naszą opoką, moim najlepszym przyjacielem, najwspanialszym tatą“ - mówiła, dziękując za wsparcie, które pozwoliło rodzinie „przetwać i iść dalej“. Opowiedziała o mężu, który jako wieloletni prezes FDNY Pulaski Association dbał o to, żeby zawsze z dorocznej strażackiej imprezy przekazać czek na wsparcie dla podopiecznych Children's Smile Foundation. Teraz w pewnym stopniu dobro jakie od dawna okazywał wraca do niego i jego dzieci. Mimo ogromnej tragedii jaka doświadczyła rodzinę Dziemianów, Jaclyn nie traci nadziei. Opowiedziała o tragicznej w skutkach akcji gaśniczej, podczas której jej mąż doznał bardzo poważnych obrażeń w wyniku czego ciągle przebywa w śpiączce i podkreśliła, że wszyscy wierzą, że przyjdzie taki dzień, w którym Mark powróci do domu. „Nie tracimy nadziei, że nasze modlitwy zostaną wysłuchane, i że pewnego dnia Mark odzyska sprawność, powracając do tego, kim był przed wypadkiem. Nie wiemy dokąd zaprowadzi nas ta droga. Żyjemy z dnia na dzień, chwilą po chwili - lecz nawet pośród tej tragedii dostrzegliśmy w życiu tak wiele piękna. Mark wydobyl to co najlepsze z tak wielu ludzi. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za wasze modlitwy, wsparcie i hojność“ - dodała na zakończenie Jaclyn Dziemian.

O Marku jako strażaku i przyjacielu mówił także Stanley Trojanowski, jego kolega z Engine Company 217 i obecny prezes FDNY Pulaski Association, który spędził z nim sporo zawodowego jak i prywatnego czasu. „Te chwile ukazywały prawdziwe oblicze Marka - człowieka lojalnego, autentycznego, niezwykle pracowitego oraz głęboko oddanego swojej rodzinie i przyjaciołom. Przez lata często rozmawialiśmy o tym, jak bardzo jesteśmy dumni z życia,

które zbudowaliśmy, a zwłaszcza z naszych rodzin. Każdy, kto zna Marka, wie, jak wielką miłością darzy Jaclyn, Sophie i Michaela. Bycie ojcem było jedną z tych rzeczy, z których był najbardziej dumny“ - wspominał Stanley Trojanowski. Dodał, że akcja „Dorośli dzieciom“ jest pięknym „holdem dla człowieka, który zawsze stawiał innych przed sobą“.

W trakcie części oficjalnej Joanna Gwóźdź przybliżając działalność i misję fundacji, zacytowała znaną amerykańską pisarkę i działaczkę społeczną Helen Keller: „W pojedynkę możemy zrobić tak mało, razem możemy zrobić tak wiele“. Na zakończenie, w imieniu podopiecznych podziękowała wszystkim za okazaną pomoc. „W imieniu dzieci i rodzin, które wspieramy, dziękuję państwu za życzliwość, współczucie oraz gotowość do przekuwania empatii w konkretne działania“ - podkreśliła prezes Children's Smile Foundation.

Podczas oficjalnej części uroczystości wystąpił także Andrew (Andrzejek) Michoń, który zaśpiewał znany przebój z repertuaru Josha Grobana pt. „You Raise Me Up“. Po nagrodzonym aplauzem występie młody wokalista wręczył Jaclyn Dziemian białą różę. Był to bardzo wzruszający moment tego dobroczynnego wydarzenia. Z kolei Kris Forbot, podczas krótkiego recitalu porwał wszystkich „Tolerancją“ Stanisława Soyki, a później - po zakończeniu części oficjalnej - umiał wieczór polskimi przebojami. Jego muzyka niesamowicie rozbawiła publiczność, która w pewnym momencie zaczęła nawet pisać.

CICHA AUKCYJA I WYSTAWA

Wydarzeniu „Dorośli dzieciom“ towarzyszyła wystawa „Strażacy w oczach dzieci“ - przygotowana przez uczniów Szkoły Języka i Kultury Polskiej im. św. Jana Pawła II z Maspeth. Pod koniec dobroczynnej imprezy wszystkie prace plastyczne kupił jeden z polonijnych biznesmenów Andrzej Natkaniec, przekazując za nie 1500 dolarów. Z kolei cicha aukcja przyniosła kolejne 2150 dolarów. Obraz Zbigniewa Sokołowskiego za 1100 dolarów oraz Ewy Zeller za 500 dolarów wylicytował Krzysztof Kwapisiewicz. Z kolei za obraz Miry Satryan największą sumę - 550 dolarów - zaoferowała Iwona Rawinis. Te pieniądze zasiliły zbiórkę na rzecz potrzebujących dzieci. Choć jej ostateczna kwota nie jest jeszcze znana, to według szacunkowych obliczeń powinna wynieść około 12-13 tys. dolarów. Ten charytatywny sukces akcji był możliwy dzięki hojności uczestników, donatorów, wolontariuszy, artystów oraz firm cateringowych: Retro Polish Restaurant and Wine Bar, MuuMoo Foods i AMTEC International of NY. Kluczowe okazało się także wsparcie Konsulatu Generalnego, który bezpłatnie udostępnił swoje wnętrza. Rada Dyrektorów Children's Smile Foundation serdecznie wszystkim dziękuje za okazane wsparcie.

Wieczór w pałacu De Lamara pokazał, że solidarność polonijnej wspólnoty nie jest pustym hasłem. To konkretna pomoc, która - jak powiedziała Joanna Gwóźdź - wnosi „istotną zmianę w życie dzieci“. Z kolei historia Marka Dziemiana przypominała, że krąg dobra zatacza koło - ten, kto wspiera potrzebujących, w trudnych sytuacjach także może liczyć na pomoc innych osób.

PR Children's Smile Foundation

STAN FURNITURE

meble klasyczne i nowoczesne

Polski sklep meblowy

OTWARTY
w nowej lokalizacji
387 West Main St.
New Britain, CT 06053

Tel. 860-817-6225
superliving@sbcglobal.net

Były minister finansów w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Jest nominacja

Jak czytamy w komunikacie MFW jego dyrektor zarządzająca, Kristalina Georgieva, ogłosiła dziś zamiar mianowania Mateusza Szczurka na stanowisko dyrektora departamentu europejskiego. Stanowisko przejmie od 27 lipca br., zastępując Alfreda Kammera

„Pan Szczurek, obywatel Polski, wniesie bogate doświadczenie w polityce i wybitne osiągnięcia w zakresie europejskich kwestii gospodarczych. Łączy on wysokie stanowiska kierownicze w rządzie z bogatym doświadczeniem w instytucjach wielostronnych i sektorze prywatnym, a także ściśle angażował się w wiele kluczowych wyzwań gospodarczych i politycznych stojących przed Europą.“ - wskazano w komunikacie.

Mateusz Szczurek pełnił funkcję ministra finansów RP w latach 2013-2015. W latach 2016-2024 piastował kierownicze stanowiska w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju. Od 2024 roku Mateusz pełni funkcję członka zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Donald Trump odtajnił materiały o UFO. Dziesiątki zdjęć, filmów i dokumentów



Grafika przedstawiająca UFO stworzona na bazie zeznań świadków, umieszczona w archiwum Departamentu Obrony USA

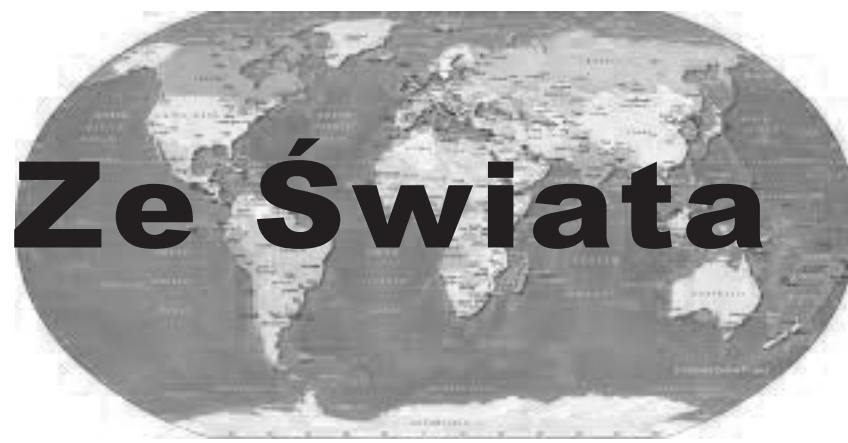
Decyzją Donalda Trumpa amerykański Departament Obrony USA otworzył dostęp do swoich przepastnych archiwów związanych z fenomenem UFO. Na specjalnej stronie pojawił się dostęp do dziesiątek dokumentów, filmów i zdjęć.

Stany Zjednoczone badają fenomen niezidentyfikowanych obiektów latających od końcówki lat 40. XX w. i dziś każdy chętny może przesledzić historię tego typu zdarzeń, które wpadły pod lupę amerykańskiego rządu.

Jak ogłosił właśnie Departament Obrony USA, decyzja Donalda Trumpa o otwarciu archiwów UFO „rozpoczyna proces identyfikacji i odtajniania rządowych dokumentów związanych z zjawiskiem niezidentyfikowanych obiektów latających“.

Archiwum będzie stopniowo uzupełniane o kolejne materiały, ale już teraz jest to istna skarbnica informacji o różnorodnych incydentach związanych z UFO — począwszy od zdarzeń z 1947 r., przez loty na Księżyc i słynne zdjęcie z misji Apollo 17 z 1972 r., aż po obserwacje z ostatnich kilkunastu miesięcy.

Każdy incydent ma krótki opis i towarzyszą mu odtajnione zdjęcia,



dokumenty, a nawet filmy pokazujące niezidentyfikowane obiekty latające, które w ostatnich latach zostały przemianowane w rządzie USA na niezidentyfikowane zjawiska powietrzne (unidentified aerial phenomena — UAP).

AfD rośnie w siłę. Padły słowa o Polsce

Niemiecki rząd utrzymał kontrole graniczne, ale – jak wskazuje ekspert ds. migracji – skupił się na „polityce symbolicznej“. To, jego zdaniem, wzmacnia narrację AfD.



Tino Chrupalla i Alice Weidel (AfD)

Dziennikarze „Süddeutsche Zeitung“ Markus Balsler i Jan Diesteldorf wskazują, że „niemiecki rząd chciał twardym kursem ograniczyć wpływ AfD“. „Wyniki sondaży tej partii rosną pomimo spadającej liczby wniosków o azyl. Jakie jest tego wyjaśnienie?“ – czytamy w artykule „Spadające liczby, rozgoryczeni sąsiedzi“, opublikowanym na łamach dziennika.

Publicyści, powołując się na opinie badacza migracji Geralda Knausa, podkreślają, że „niemiecki rząd wpadł w pułapkę, bo poprzez kontrole graniczne zbyt skupił się na ‘polityce symbolicznej’, wzmacniając narrację AfD, zamiast ją osłabiać“.

Knaus wskazał bowiem, że „nie da się powstrzymać migracji na granicach bez ogrodzenia“. Ekspert kieruje w Berlinie think tankiem European Stability Initiative i doradza rządowi w kwestiach migracji i uchodźstwa.

Kanus zwrócił uwagę, że niemiecki rząd, zamiast „wykorzystać szansę na wprowadzenie trwałej, humanitarnej kontroli na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej“, postawił na na odsyłanie przybyłych osób do Austrii, Polski i Szwajcarii.

„Jest to instrument, którego w 2015 roku spośród wszystkich partii domagała się jedynie AfD, instrument, który jest ewidentnie niezgodny z prawem europejskim i który pomimo ogromnego nakładu środków przynosi zaledwie niewielki efekt“ – powiedział ekspert, cytowany przez Deutsche Welle.

Zdaniem szefa European Stability Initiative, w ten sposób gabinet Merza z mocą wsteczną potwierdza rację

narracji AfD. „To jednak wzmacnia partię, zamiast ją osłabiać“ – zauważył Gerlad Knaus.

Sondaż Insa dla „Bild am Sonntag“ pokazuje rekordowe poparcie dla AfD. Chęć oddania głosu na Alternatywę dla Niemiec zadeklarowało 28 proc. badanych. Poparcie na poziomie 28 proc. oznacza przekroczenie dotychczasowego maksimum, które wynosiło 27 proc.

Ziemia pęka od środka. Naukowcy pokazali dowody

Pod dnem oceanu trwa proces, który przez lata był niewidoczny. Najnowsze odkrycie wskazuje na to, że Ziemia nie jest tak stabilna, jak się wydaje.

Po raz pierwszy badaczom udało się zobaczyć, jak rozpada się strefa subdukcji, czyli miejsce, gdzie jedna płyta tektoniczna wsuwa się pod drugą. To właśnie tam dochodzi do najsilniejszych trzęsień ziemi i powstawania wulkanów.

Odkrycie opisano na łamach czasopisma Science Advances.

Strefy subdukcji mają ogromny wpływ na kształt Ziemi. Przemieszczają kontynenty, „pochłaniają” starą skorupę i napędzają aktywność sejsmiczną. Ale nie są wieczne.

Jak tłumaczy Brandon Shuck, geofizyk z Louisiana State University, „rozpoczęcie tworzenia strefy subdukcji przypomina próbę pchania pociągu pod górę, wymaga bowiem ogromnego wysiłku“. – Ale kiedy już się porusza, to tak, jakby pociąg pędził w dół, nie sposób go zatrzymać – dodaje.

Z badań wynika jednak, że zamiast jednego nagłego końca możemy mieć do czynienia z powolnym rozpadem.

Kluczowe obserwacje pochodzą z regionu Cascadia, znajdującego się u wybrzeży wyspy Vancouver. To tam płyty Juan de Fuca i Explorer wsuwają się pod płytę północnoamerykańską.

Dzięki nowoczesnym metodom obrazowania sejsmicznego — działającym podobnie do badania ultrasonograficznego — naukowcy zobaczyli, że płyta nie tylko się zapada, ale zaczyna się rozrywać.

Dane pochodzą z eksperymentu Cascadia Seismic Imaging Experiment 2021 (CASIE21 – eksperyment obrazowania sejsmicznego Cascadii z 2021 roku), przeprowadzonego z pokładu statku badawczego Marcus G. Langseth.

Zespół kierowany przez naukowczynię Suzanne Carbotte oraz Anne Bécel, by zajrzeć głęboko pod dno oceanu, wykorzystał fale dźwiękowe i sieć czujników o długości 15 kilometrów. Zarejestrowane obrazy są dowodem na to, że płyta Juan de Fuca rozpada się na fragmenty. W niektórych miejscach

powstały ogromne uskoki – jeden z nich sięga nawet pięciu kilometrów.

– Po raz pierwszy mamy wyraźny obraz strefy subdukcji w trakcie obumierania – powiedział Shuck. – Zamiast całkowicie zniknąć, płyta rozrywa się kawałek po kawałku, tworząc mniejsze mikroplaty i nowe granice. To jak obserwowanie pociągu powoli wykolejającego się, wagon po wagonie – stwierdził, ponownie porównując zjawisko do pociągu.

Badania wskazują na to, że strefy subdukcji zanikają etapami, w procesie określanym jako „epizodyczna terminacja“. Z czasem kolejne fragmenty płyty odrywają się, a cały system traci siłę, która wcześniej „ciągnęła” go w głąb Ziemi.

Naukowcy analizują teraz, czy powstające pęknięcia mogą wpływać na przebieg przyszłych trzęsień ziemi.

Wszechświat skończy się szybciej, niż sądziliśmy. Naukowcy wskazali moment kosmicznej zagłady

Wraca niepokojący scenariusz Wielkiego Kolapsu. Najnowsze badania mówią, że tempo rozszerzania się wszechświata ulega radykalnym zmianom, a życie kosmosu należy liczyć w miliardach, a nie bilionach lat. Modele wskazują, że może przestać istnieć wcześniej, niż sądziliśmy.

Istnienie wszechświata szacowano w bilionach lat. Jednak w modelach naukowców powróciła hipoteza Wielkiego Kolapsu (Big Crunch). To proces, w którym ekspansja wszechświata ulega odwróceniu. Następuje zapadnięcie całej materii i czasoprzestrzeni do stanu przypominającego warunki podczas Wielkiego Wybuchu. Przez długi czas ten niepokojący scenariusz był odrzucony — wyjaśnia serwis Livescience.

Wszechświat skończy się szybciej, niż sądziliśmy. Naukowcy wskazali moment kosmicznej zagłady

Najnowsze wnioski opierają się na badaniu ciemnej energii przy użyciu modeli Dark Energy Survey (DES) i Dark Energy Spectroscopic Instrument (DESI). Uznaje się, że jest to niewidzialna forma energii, która wypełnia wszechświat i odpowiada za jego ciągłą ekspansję. Badacze sporządzili mapy setek milionów galaktyk. Jak wskazują dane, „równanie stanu“ ciemnej energii zmienia się w czasie.

Artykuł opublikowany w arXiv, działającym przy amerykańskim Uniwersytecie Cornella, wskazuje, że składniki ciemnej energii, czyli pole aksjonowe i stała kosmologiczna, wzajemnie oddziałując na siebie, „ściągają“ wszechświat, prowadząc do Wielkiego Kolapsu.

Naukowcy wybrali najlepszy model i według nich dokładny moment kosmicznej zagłady nastąpi za 33,3 miliardów lat.

To nowy obszar badań, a więc stawiane hipotezy mogą ulec zmianom. Z pewnością weryfikacja modelu będzie wymagała pozyskania większej liczby danych.

Źródło: PAP, Wprost, DoRzeczy
Andrzej Więciorkowski

Polska w 2080 roku. Naukowcy pokazali wymowną mapę



Mapa zmian klimatycznych

Naukowcy z Uniwersytetu Maryland stworzyli mapę, która pokazuje, jak Polska może się zmieniać do 2080 roku. Prognozy wskazują, że klimat Warszawy może przypominać dzisiejsze warunki z Bolonii, podczas gdy Gdańsk zbliży się pod względem klimatu do dzisiejszych rejonów nad Bałatonem.

Naukowcy z Centrum Nauk o Środowisku na Uniwersytecie Maryland opracowali interaktywną mapę przedstawiającą prognozowane zmiany klimatyczne na świecie do 2080 roku. Według twórców narzędzia, Matta Fitzpatricka i Teofila Nakova, którzy przeanalizowali przyszłe warunki klimatyczne dla ponad 40 tys. lokalizacji na całym globie, może dojść do znacznych zmian klimatycznych w wielu regionach, w tym w Polsce.

Zmiany klimatyczne przewidywane dla Polski

Mapa umożliwi obrazowanie przyszłych warunków klimatycznych w porównaniu z obecnie panującymi. W prognozach na najbliższe dekady Warszawa może osiągnąć klimat podobny do obecnej Bolonii, a Gdańsk do rejonów nad Bałatonem. Zakopane z kolei może zbliżyć się do warunków panujących w niemieckich górach koło Monachium.

Modele użyte do stworzenia mapy opierają się na danych klimatycznych oraz raportach Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC). Uwzględniono w nich różne scenariusze emisji gazów cieplarnianych oparte na wspólnych ścieżkach społeczno-ekonomicznych.

W jednym z rozważanych scenariuszy, z wysoką emisją, prognozowany jest wzrost letnich temperatur w Warszawie o 6,3°C, wraz ze spadkiem wilgotności o 14,5 proc. Zimą temperatury mogą wzrosnąć o 6°C, a wilgotność o 10,3 proc., co nada stolicy Polski klimat podobny do włoskich miast.

Alternatywne podejście z ograniczeniem emisji przewiduje letni wzrost temperatury o 2,3°C oraz spadek wilgotności o 1,6 proc. Zimą mogłaby przynieść wzrost temperatury o 2,3°C i wilgotności o 3 proc., upodabniając klimat Warszawy do Prusianek w Czechach.

Dr Mikołaj Troczyński z WWF Polska zauważa, że zmiany klimatyczne w miastach są ściśle powiązane z globalnym ociepleniem oraz strukturą miejską. Metropolie pełne betonu zwiększają temperaturę, tworząc wyspy ciepła.

W rozmowie z WP Tech naukowiec zwrócił uwagę, że efekty działań na rzecz klimatu można zaobserwować po około dekadzie, dlatego obecne zmiany wynikają z działań sprzed dziesięciu lat. Nawet całkowite zatrzymanie emisji dzisiaj nie zahamowałoby więc nagle zmian klimatycznych.

Wyższy wiek emerytalny dla kobiet? Nowa propozycja z rządu

Ministra funduszy i polityki regionalnej proponuje zrównanie wieku emerytalnego w Polsce. Zgodnie z pomysłem Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz kobiety pracowałyby dłużej.



Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i Małgorzata Gromadzka

Ministra funduszy i polityki regionalnej, a zarazem szefowa Polski 2050 Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz przyznała w wywiadzie dla TVN24, że wśród reform o które zabiega jej ugrupowanie jest zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.

Niższy wiek emerytalny dla mężczyzn, wyższy dla kobiet?

– Wiem, że to jest temat tabu, ale też mam poczucie odpowiedzialności za Polskę. Ktoś w końcu musi ten temat podnieść – powiedziała Pełczyńska-Nałęcz w programie „News Michalskiego”. – Mówiąc wprost, to jest postulat wydłużenia o kilka lat wieku emerytalnego dla kobiet i drobnego obniżenia dla mężczyzn, tak by spotkać się gdzieś pomiędzy 60 a 65, bliżej 65 – dodała.

Szefowa Polski 2050 zaznaczyła, że jej partia nie planuje złożyć projektu w tej sprawie. Zadeklarowała, że chce poprzestać na poruszeniu tego tematu w publicznej debacie. – Ktoś musi wziąć odium wniesienia tego do debaty publicznej, więc ja to wnoszę. Jeżeli zwali się za to ogromna krytyka, to biorę ją na siebie – powiedziała szefowa resortu rozwoju i polityki regionalnej.

W ostatnim czasie głośno było o raporcie Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR) oraz Warsaw Enterprise Institute (WEI) opublikowały raport „Budżetowy SOS”, w którym zaproponowano powrót do reformy emerytalnej poprzedniego gabinetu Donalda Tuska. Zakładała ona stopniowe wydłużenie i zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67. roku życia (reformę odwrócił rząd PiS przywracając dawny wiek emerytalny – 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn).

Z niedawnego sondażu SW Research dla „Wprost” wynika, że Polacy podchodzą do tego pomysłu sceptycznie. Blisko 64 proc. ankieterów nie chce zrównania i podniesienia wieku emerytalnego do 67. roku życia. Propozycję popiera prawie co czwarty ankieterowany (23,8 proc.), a 12,3 proc. nie ma zdania w tej sprawie.

Nawet 500 zł kary. Kogo przyłapią po koszeniu, ten zapłaci

Koszenie trawnika to dla wielu osób rutynowe zadanie, ale błędy przy pozbywaniu się roślinnych resztek mogą być bardzo kosztowne. Za wyrzucanie trawy w niedozwolone miejsca lub jej palenie na posesji grozi mandat w wysokości 500 zł.



Pielęgnacja ogrodu wymaga nie tylko wysiłku, ale też znajomości konkretnych przepisów. Jak podaje serwis portalsamorzadowy.pl, niewłaściwe składowanie odpadów zielonych jest w naszym kraju surowo zabronione i rygorystycznie kontrolowane. Choć w Polsce nie istnieje prawo, które zmuszałoby nas do regularnego strzyżenia murawy, to doprowadzenie działki do stanu, w którym stwarza ona zagrożenie pożarowe, może już spowodować na nas kłopoty. Warto dowiedzieć się, jakich zachowań unikać, aby wiosenne porządki nie zakończyły się wizytą służb mundurowych.



Pozbywanie się trawy po koszeniu poprzez wyrzucanie jej do lasu, na pobocza dróg czy tereny publiczne jest traktowane jako wykroczenie i grozi za to mandat zaczynający się od 500 zł. Najbezpieczniej jest umieszczanie zielonych odpadów w specjalnych workach odbieranych przez gminę lub założenie własnego kompostownika, co pozwala na ekologiczne wykorzystanie surowca.

Należy również pamiętać o sprzątaniu chodników i jezdni, jeśli podczas prac trafiły na nie ścinki, ponieważ mokra trawa na asfalcie staje się śliska i niebezpieczna dla kierowców czy rowerzystów. Bardzo kosztownym błędem jest również próba spalania trawy lub liści w ogrodowym ognisku, co w większości przypadków jest obecnie zakazane i może skończyć się grzywną, a jeśli sprawa trafi do sądu, kwota do zapłaty będzie znacznie wyższa.

Problemy z prawem mogą pojawić się również wtedy, gdy decydujemy się na użycie głośnego sprzętu w czasie, gdy sąsiedzi liczą na odpoczynek. Najwięcej skarg dotyczy prac wykonywanych w godzinach nocnych między 22 a 6 rano, ale konflikty często wybuchają także przy bardzo wczesnym koszeniu w weekendy.

Warto mieć na uwadze, że dopuszczalne poziomy dźwięku w zabudowie mieszkalnej to około 65 decybeli w dzień i 56 decybeli po zmroku, podczas gdy wiele spalinowych urządzeń przekracza barierę 90 lub nawet 100 decybeli. Systematyczne i uciążliwe zakłócanie spokoju daje podstawy do interwencji policji, która może uznać takie zachowanie za uciążliwe i nałożyć na właściciela ogrodu karę finansową.

Emerytura od 62. roku życia dla wszystkich? Jest decyzja Sejmu

Do Sejmu trafiła petycja o wiek emerytalny 62 lata dla wszystkich. Komisja podjęła decyzję w tej sprawie.

Do Sejmu trafiła petycja zakładająca zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 62 lat. Obecnie w Polsce obowiązują różne progi: kobiety mogą przejść na emeryturę w wieku 60 lat, a mężczyźni w wieku 65 lat. Autor petycji zaproponował wspólny wiek emerytalny oraz dodatkowe zabezpieczenia dla wybranych grup.

Wniosek przygotowany przez Roberta Oldakowskiego zakłada stopniowe wdrażanie zmian, np. poprzez podnoszenie lub obniżanie wieku emerytalnego o 6 miesięcy rocznie od wejścia nowych przepisów w życie. Propozycja obejmuje też wyjątki dla osób wykonujących szczególnie ciężkie lub szkodliwe zawody.

Autor petycji chce, aby wspólny wiek emerytalny wynosił 62 lata. Jednocześnie proponuje doprecyzowanie katalogu zawodów szczególnie ciężkich i szkodliwych, wraz z jasnymi kryteriami oraz okresem przejściowym.

W petycji znalazł się także postulat rekompensat za przerwy składkowe związane z opieką. Mogłyby one polegać m.in. na doliczaniu okresów opieki do stażu albo zastosowaniu bonifikaty składkowej przy obliczaniu świadczenia.

Sejmowa Komisja do Spraw Petycji rozpatrywała sprawę w marcu 2026 roku. Przedstawiciel Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazał, że obecnie nie ma przesłanek do rozpoczęcia prac nad zmianami w tym zakresie.



Podkreślono również, że zróżnicowany wiek emerytalny kobiet i mężczyzn jest w ocenie resortu zgodny z prawem Unii Europejskiej. Komisja zakończyła prace nad petycją i zdecydowała o przekazaniu jej do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Autor petycji uzasadnia zmianę tym, że przy obecnych zasadach kobiety statystycznie dłużej pobierają świadczenia. W jego ocenie wspólny wiek emerytalny mógłby ograniczyć tę nierówność.

Wskazuje także, że zrównanie wieku emerytalnego mogłoby wpłynąć na wyrównanie wysokości emerytur kobiet i mężczyzn. Proponuje jednocześnie cykliczny monitoring skutków reformy, z raportami dla parlamentu co 2 lata.

Z raportu No Fluff Jobs „Sprawiedliwość w pracy” wynika, że społeczeństwo jest w tej sprawie niemal równo podzielone. Za zrównaniem wieku emerytalnego opowiada się 40 proc. badanych, przeciw jest 39 proc., a 21 proc. nie ma zdania.

Różnice widać między kobietami i mężczyznami. Poparcie deklaruje połowa mężczyzn i 29 proc. kobiet. Przeciwko jest połowa kobiet oraz jedna czwarta mężczyzn.

Najwięcej zwolenników wspólnego wieku emerytalnego jest wśród osób w wieku 18–24 lata, gdzie poparcie wynosi 54 proc. Najsilniejszy sprzeciw pojawia się w grupie 55–64 lata – tam przeciw jest 48 proc. badanych.

Źródło: PAP, Fakt, Wprost
Andrzej Więciorkowski

Arbuz pod lupą naukowców. Chodzi o raka i nie tylko

Dużymi krokami zbliżamy się do tego czasu w roku, kiedy chętnie sięgamy po orzeźwienie, jakie fundują arbuzy. Ale jak pokazują nowe badania, te pyszne owoce kryją w sobie znacznie więcej niż tylko wodę i słodki smak - mogą wspierać zdrowie serca, poprawiać dietę i dostarczać cennych przeciwutleniaczy, zmniejszając ryzyko raka.

Arbuz jest cennym źródłem witamin z grupy B, które biorą udział w wytwarzaniu czerwonych krwinek

Arbuz w ponad 90 proc. składa się z wody, dzięki czemu skutecznie nawadnia organizm, zwłaszcza w okresach wysokich temperatur lub po wysiłku fizycznym. W porcji 300 gramów zawiera jedynie 80-90 kalorii, a jednocześnie pokrywa znaczną część dziennego zapotrzebowania na witaminę C oraz witaminę B6.

Najnowsze analizy naukowe sugerują zaś, że jego regularne spożywanie może mieć realny wpływ na jakość diety, funkcjonowanie układu sercowo-naczyniowego, a nawet procesy metaboliczne. Co istotne, mówimy tu nie o pojedynczym eksperymencie, lecz o zestawie badań - od analiz populacyjnych po kontrolowane próby kliniczne.

Lepsza dieta

Jednym z kluczowych wniosków płynących z badań jest wyraźna korelacja między spożyciem arbuza a ogólną jakością diety. Analiza danych z dużego amerykańskiego programu zdrowotnego wykazała, że osoby regularnie sięgające po ten owoc spożywają więcej błonnika, witamin (C i A), potasu, magnezu oraz karotenoidów, w tym likopenu.

Jednocześnie ich dieta zawiera mniej cukrów dodanych i tłuszczów nasyconych, dwóch czynników silnie powiązanych z rozwojem chorób metabolicznych i sercowo-naczyniowych. To szczególnie istotne w kontekście globalnego problemu niedostatecznego spożycia owoców. Dane pokazują, że znaczna część populacji nie osiąga rekomendowanych dziennych ilości, co przekłada się na zwiększone ryzyko chorób przewlekłych.

Wpływ na naczynia krwionośne i serce

Jeszcze ciekawsze wnioski przynosi badanie kliniczne przeprowadzone na grupie zdrowych młodych dorosłych, którzy przez dwa tygodnie codziennie spożywali sok z arbuza. Naukowcy skupili się na dwóch związkach naturalnie występujących w arbuzie,



tj. L-cytrulinie i L-argininie. Są one kluczowe dla produkcji tlenu azotu, który odpowiada za rozszerzanie naczyń krwionośnych i utrzymanie prawidłowego przepływu krwi.

Wyniki sugerują, że spożycie soku z arbuza może wspierać funkcję naczyń krwionośnych, szczególnie w warunkach podwyższonego poziomu glukozy we krwi. Zaobserwowano również wpływ na zmienność rytmu serca, co jest jednym z parametrów związanych z kondycją układu krążenia. Choć badacze podkreślają niewielką liczebność próby i potrzebę dalszych analiz, uzyskane wyniki wpisują się w rosnącą liczbę dowodów wskazujących na potencjalne korzyści kardiometaboliczne.

Potencjał potwierdzony w kolejnych badaniach

Nowsze przeglądy naukowe i metaanalizy wskazują, że zarówno spożycie arbuza, jak i suplementacja L-cytruliną, mogą poprawiać parametry związane z elastycznością naczyń krwionośnych, jak funkcja śródbłonna czy prędkość fali tętna.

Badacze zwracają uwagę, że arbuz jest jednym z najbogatszych naturalnych źródeł L-cytruliny, co czyni go interesującym elementem diety wspierającej układ krążenia. Jednocześnie podkreślają konieczność prowadzenia długoterminowych badań na większych grupach pacjentów.

Arbuz jako źródło silnych przeciwutleniaczy

Na szczególną uwagę zasługuje również skład chemiczny arbuza. Owoc ten jest bogaty w likopen - silny przeciwutleniacz odpowiedzialny za neutralizowanie wolnych rodników, które przyczyniają się do starzenia komórek, rozwoju nowotworów oraz chorób neurodegeneracyjnych.

Likopen, znany także z pomidorów, występuje w najwyższych stężeniach w czerwonych odmianach arbuza. Oprócz niego owoc dostarcza witaminy C oraz innych związków bioaktywnych, które mogą redukować stres oksydacyjny,

- cytrulina wpływa na zmniejszenie uczucia zmęczenia mięśni.

* Nawilża organizm i skórę - wysoka zawartość wody połączona z witaminami sprawia, że arbuz doskonale nawadnia i odżywia skórę od środka.

* Wspomaga odchudzanie - mało kalorii, dużo objętości i naturalna słodycz sprawiają, że arbuz to idealna przekąska na diecie.

Jak najlepiej jeść arbuz, by wykorzystać jego właściwości?

Najwięcej wartości odżywczych ma świeży, dojrzały arbuz - szczególnie jego czerwony miąższ. Warto jeść go razem z białą częścią przy skórce, bo to właśnie tam znajduje się najwięcej cytruliny. Dobrym pomysłem jest też przygotowanie domowego soku lub smoothie z arbuza - bez dodatku cukru.

Podsumowanie

Arbuz to znacznie więcej niż tylko letnia przekąska pełna wody. To naturalne źródło silnych przeciwutleniaczy, witamin i minerałów, które mogą wspierać zdrowie serca, pomagać w regeneracji i, co najważniejsze, zmniejszać ryzyko rozwoju nowotworów. Dlatego warto cieszyć się jego smakiem nie tylko latem - i pamiętać, że w tej czerwonej, soczystej słodyczy kryje się prawdziwa moc natury.

obniżać ryzyko i wspierać profilaktykę wielu chorób.

Inne korzyści zdrowotne płynące z jedzenia arbuza

Oprócz działania przeciwnowotworowego, arbuz ma też inne dobroczynne właściwości:

* Wspiera układ sercowo-naczyniowy - dzięki potasowi, cytrulinie i likopenowi pomaga regulować ciśnienie i poprawia elastyczność naczyń krwionośnych.

* Przyspiesza regenerację po wysiłku

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
konsultacja

**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Ciekawostki

Bezprzewodowe USG dla ciężarnych umożliwi ciągłe monitorowanie zagrożonej ciąży

Cienki, elastyczny plaster przyklejony do brzucha matki, który przez całą dobę monitoruje krążenie krwi nienarodzonego dziecka – bez lekarza, bez aparatu USG, bez wizyty w szpitalu. Zespół naukowców z Uniwersytetu Oksfordzkiego, Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego oraz Uniwersytetu Stanforda opublikował właśnie w *Nature Biotechnology* wyniki badań nad urządzeniem, które może zrewolucjonizować opiekę perinatalną. UPatch to miękki, samoprzylepny plaster wielkości dłoni, który przyklejony do brzucha matki samodzielnie śledzi przepływ krwi w naczyniach pępowiny i płodu przez wiele godzin z rzędu.

Współczesna medycyna dysponuje zaawansowanymi metodami diagnostycznymi, lecz w obszarze monitorowania dobrostanu dziecka wciąż istnieje poważna luka. Standardowe badanie ultrasonograficzne to migawka pokazująca kilka minut, raz na kilka tygodni. W ciążach wysokiego ryzyka, powikłanych stanem przedrzucawkowym, cukrzycą ciążową czy ograniczeniem wzrastania płodu, może być to zbyt mała częstotliwość badań. Zmiany w ukrwieniu łożyska mogą zachodzić szybko i po cichu, a ich późne wykrycie oznacza niekiedy poronienie lub martwe urodzenie.



Alternatywne narzędzie, kardiokografia (KTG), mierzy tętno płodu i skurcze macicy, ale wymaga ciągłego czuwania personelu i daje wyniki trudne do interpretacji w ruchu.

Stworzenie UPatch nie było proste. Zaprojektowano aż 14 wersji, zanim jedna z nich osiągnęła formę gotową do testów klinicznych. Pierwotnie podobna technologia była stosowana u pacjentów na oddziałach intensywnej terapii, gdzie urządzenie przytwierdzano do szyi osób w śpiączce w celu monitorowania ciśnienia krwi. Nieruchomy pacjent to jednak zupełnie inne wyzwanie niż ruchliwy płód wewnątrz poruszającej się matki.

Kluczowym przełomem technicznym okazał się algorytm segmentacji obrazu działający w czasie rzeczywistym. Śledzi on miejsce przyczepu pępowiny do łożyska – jedyny względnie stabilny punkt anatomiczny w całym tym dynamicznym układzie – i automatycznie koryguje obraz, gdy matka się porusza lub dziecko się obraca. Nie potrzeba do tego wykwalifikowanego sonografisty.

Urządzenie zostało przetestowane na 62 ciężarnych kobietach. Wyniki były statystycznie równoważne z tradycyjnym USG. Następnie przeprowadzono sesje ciągłego monitorowania trwające od jednej do sześciu godzin u 52 pacjentek z różnymi powikłaniami ciążowymi.

Szwajcarzy stworzyli pierwszy prawdziwy generator liczb losowych

Gdy rzucasz kostką wydaje się, że wynik jest całkowicie losowy. Kostka ma sześć ścianek, są równe szanse, że wypadnie jedna z nich. A jednak po tysiącach rzutów okazuje się, że jedna ściana wypada odrobinę częściej niż pozostałe. Do gry ze znajomymi to nie ma znaczenia, dla fizyka czy statystyka to fundamentalny problem każdego generatora liczb losowych, nawet najnowocześniejszego. Naukowcy z ETH Zurich po raz pierwszy w historii znaleźli sposób, by go obejść.

Zespół profesorów Renato Rennera i Andreasa Wallraffa z Wydziału Fizyki ETH Zurich ogłosił właśnie na łamach *Nature* wynik badań, które mogą zmienić oblicze cyfrowego bezpieczeństwa. Udało im się stworzyć

doskonałe liczby losowe – czyli takie, co do których można matematycznie zagwarantować, że żadna liczba nie pojawia się częściej niż inna.

Może to brzmieć dziwnie, ale stworzenie idealnej monety czy idealnej kostki jest niemal niemożliwe – mówi Renner. Bez względu na to, jak symetrycznie i gładko wykonana jest kostka, po rzucie jedna z jej sześciu ścian zawsze będzie wskazywać ku górze nieznacznie częściej. Nawet nowoczesne generatory liczb losowych, oparte na efektach kwantowych, takich jak odbicie fotonów od półprzewodzących luster, nie są całkowicie odporne na taki błąd systematyczny, czyli „odchylenie” – dodaje Wallraff. W większości zastosowań takie problemy to drobiazg. W kryptografii jednak nawet minimalne odchylenie może stać się furtką dla atakującego.



Szwajcarscy naukowcy wykorzystali ulepszony test Bella, w którym połączyli wysoką jakość z wysoką przepustowością danych. Użyli przy tym dwóch nadprzewodzących chipów schłodzonych do temperatur bliskich zeru absolutnemu. Każdy z nich pełni rolę kubitów, kwantowego bitu, który może przyjmować stany „0”, „1” lub dowolną ich superpozycję. Chipy połączone są trzydziestometrową schłodzoną rurą, przez którą przesyłane są fotony mikrofalowe, które tworzą splątanie kwantowe między kubitami.

Kompas w wątrobie. Jak gołębie wracają do domu?

Naukowcy od dekad zastanawiali się, w jaki sposób gołąb pocztowy odnajduje drogę, gdy nie widzi słońca czy znajomych elementów krajobrazu. Na łamach *Science* ukazał się właśnie artykuł, w którym zespół naukowy z Niemiec, Danii i Australii – na jego czele stała Clivia Lisowski w Uniwersytecie w Bonn, Christian Kurts z Uniwersytetu w Melbourne oraz Martin Wikelski z Uniwersytetu w Konstancji – daje zaskakującą odpowiedź na to pytanie. Ich zdaniem kluczową rolę odgrywają komórki układu odpornościowego znajdujące się w wątrobie.

Naukowcy od dawna wiedzieli, że ptaki posługują się kilkoma systemami nawigacyjnymi: kompasem słonecznym, węchem, wzrokowymi punktami orientacyjnymi, a w warunkach ograniczonej widoczności polem magnetycznym Ziemi. Dotychczas proponowano trzy główne mechanizmy magnetorecepcji. Za pierwszy odpowiadały reakcje chemiczne z udziałem białek zwanych kryptochromami w oczach ptaków, za



drugi cząsteczki magnetytu w dziobach, trzeci zaś działał dzięki wpływowi pola magnetycznego na kanały jonowe w błonach komórkowych. Żaden z tych mechanizmów nie dawał jednak wyczerpującego wyjaśnienia.

Teraz naukowcy poszli innym tropem. Już wcześniej wykazano, że makrofagi gromadzą żelazo uwolnione z hemoglobiny w postaci ferrytyny. W mysiej i ludzkiej śledzenie komórki te wykazują właściwości superparamagnetyczne, czyli reagują na zewnętrzne pole magnetyczne. Naukowcy zaczęli więc się zastanawiać, czy podobne komórki mogą istnieć u gołębi i pełnić rolę kompasu?



Badacze przystąpili do systematycznego przeszukiwania tkanek gołębia pod kątem właściwości magnetycznych. Przebadał wątrobę, śledzionę, mięśnie oraz dziób. Okazało się, że wątroba i śledziona wykazują wyraźny efekt superparamagnetyczny, podczas gdy pozostałe tkanki zachowywały się zupełnie inaczej. Barwienie histologiczne ujawniło w wątrobie liczne komórki bogate w żelazo trójwartościowe, nieobecne w mózgu, mięśniach, oku ani dziobie. Dalsze analizy potwierdziły, że komórki zawierające żelazo to makrofagi.

Wyniki były jednoznaczne. Wszystkie gołębie z grupy kontrolnej dotarły do domu w ciągu 70 minut. Żaden z ptaków pozbawionych makrofagów nie wrócił w tym samym dniu, gdy niebo było zachmurzone. Zamiast lecieć wyznaczonym kursem, krążyły bez celu. Co istotne, gdy chmury się rozstąpiły i słońce stało się widoczne, te same ptaki bez problemu odnalazły drogę do domu, co świadczy o tym, że ich ogólna kondycja i motywacja pozostały nienaruszone. Makrofagi są więc niezbędne wyłącznie do nawigacji magnetycznej – gdy dostępne są inne wskazówki, ich brak nie robi różnicy.

Skąd jednak wątroba miałaby przysyłać informacje nawigacyjne do mózgu? Badacze zaobserwowali, że makrofagi gołębia wątroby leżą w bezpośredniej bliskości (do 2 μm) włókien nerwowych przebiegających wzdłuż zatok wątrobowych. Układ autonomiczny – nerw błędny lub nerwy współczulne – tworzy szybkie, dwukierunkowe połączenie między narządami obwodowymi a mózgiem i mógłby doskonale pełnić rolę przewodnika sygnału magnetycznego.

A.Z.



Silver Key Realty

Anna Pruszko

Broker

REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

**Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut**

SPRAWDŹ, CZY JESTEŚ UPRAWNIONY DO POMOCY FINANSOWEJ W MEDICARE – MSP!

Od 1 marca 2026 obowiązują wyższe limity dochodu, aby zakwalifikować się na Program Oszczędnościowy.

Wiele osób ubezpieczonych w Medicare jest UPRAWNIONYCH do rządowo-stanowej pomocy finansowej, ale nie jest to automatyczny program i wielu beneficjentów o tej pomocy nie wie lub zakłada, że pomoc im się nie należy, co jest błędem i stratą pieniędzy!

Limity dochodu w CT i MA są wysokie, warto więc sprawdzić czy się Państwo kwalifikujecie, aby zaoszczędzić na dopłatach do składek, rachunków medycznych i leków.

* Wystarczy złożyć aplikację, a do zakwalifikowania się w stanach CT i MA brany pod uwagę jest TYLKO miesięczny dochód brutto, bez względu na posiadane oszczędności! W innych stanach może być limit oszczędności i wartości aktywów.

* Aplikacje można składać przez cały rok, w przeciwieństwie do zapisów do obowiązkowego ubezpieczenia Medicare!

* Osoby, które nigdy nie pracowały w USA lub nie mają wypracowanych 40 kwartałów (10 lat), również mogą i powinny zapisać się do ubezpieczenia Medicare oraz uzyskać program pomocowy.

Dodatkowym warunkiem jaki należy spełniać, to legalny status i posiadanie Zielonej Karty minimum 5 lat.

Dostępne są różne poziomy pomocy, w zależności od dochodów.

QMB w stanie CT

1 osoba: \$2,807/ miesiąc

Małżeństwo: \$3,806/ miesiąc

Poziom QMB to pełna pomoc do Medicare; (szara karta CONNECT w stanie CT)

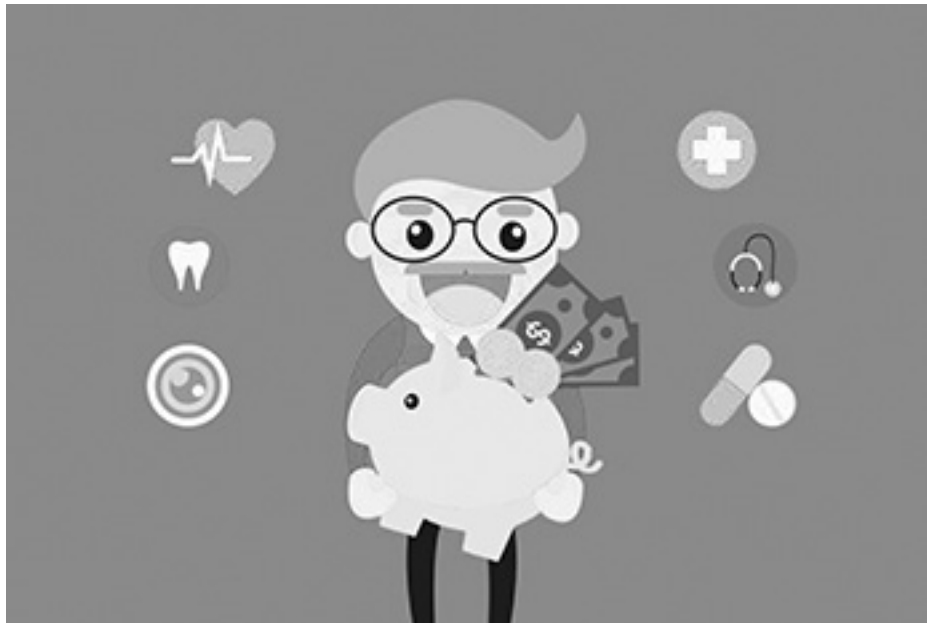
Wszystkie koszty ubezpieczenia przejmuje program, który pomaga opłacić składki Medicare Część A (ubezpieczenie szpitalne) i / lub Medicare Part B (ubezpieczenie medyczne), ale tej pomocy nie należy traktować jako ubezpieczenia.

Prawo federalne chroni Cię przed „zbilansowanym rachunkiem” lub rachunkami za usługi Medicare Część A i B, jeśli usługodawca wyrazi zgodę na leczenie, niezależnie od tego, czy jest świadczeniodawcą Medicaid, czy nie.

SLMB w stanie CT

1 osoba: \$3,073/ miesiąc

Małżeństwo: \$4,166/ miesiąc



ALMB w stanie CT

1 osoba: \$3,272/ miesiąc

Małżeństwo: \$4,437/ miesiąc

Poziom SLMB i ALMB kwalifikuje do częściowej pomocy finansowej, która zapłaci za państwa składki Części B Medicare oraz pomoże w opłaceniu leków na receptę - Extra Help, maksymalny miesięczny koszt leku wyniesie \$12.65 lub mniej!

Przykład 1.

Pani Zofia jest na emeryturze i jej miesięczna amerykańska emerytura

brutto, wraz z polską emeryturą i funduszem z pracy wynosi \$2,800 - pani Zofia otrzyma poziom QMB - pełną pomoc do Medicare.

Program opłaci składkę za Part B (w roku 2026 wynosi \$202.90/ miesiąc) i rachunki medyczne, a maksymalny koszt leków wyniesie \$12.65/ lek lub mniej!

Przykład 2.

Państwo Nowakowie ukończyli 65 lat i są oboje zarejestrowani w Medicare, ale nadal pracują. Jeśli ich przychód brutto nie przekroczy \$92,124/ rok,

otrzymają pełną pomoc do Medicare poziom QMB.

Przykład 3.

Pan Jerzy jest na rencie inwalidzkiej od 3 lat i otrzymuje z tego tytułu brutto \$1,500/ miesiąc, dodatkowo żona pana Jerzego pracuje, ale nie ma 65 lat i nie ma Medicare; jej dochód brutto z pracy wynosi \$683/ tydzień, czyli ich łączny przychód miesięczny wynosi \$4,437

Pan Jerzy otrzyma ALMB - częściową pomoc finansową, czyli zwrot opłaty za składkę Part B, jak również dopłatę do leków. Nadal jednak będzie płacił rachunki medyczne (co-pays).

Informacje na temat Medicaid oraz innych programów pomocowych można uzyskać dzwoniąc lub odwiedzając Stanowe Biuro Pomocy Medycznej Medicaid. Nazwy tych programów i sposoby ich działania mogą się różnić w zależności od stanu.

Zadzwoń, aby sprawdzić, czy się kwalifikujesz, nawet jeżeli nie jesteś pewien.

Upewnij się, że znasz swoje prawa i zabezpieczenia w programie oszczędnościowym do Medicare.

Programy są dostępne dla wszystkich osób korzystających z Medicare, a nie tylko dla osób zapisanych do niektórych planów.

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formely Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Barbara Mrozik

m
GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → **244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460**
Duży parking z tyłu budynku

Wszystkie osoby korzystające z Medicare mogą ubiegać się o MSP i mogą skontaktować się ze swoim lokalnym departamentem stanowym, jeśli potrzebują pomocy przy składaniu wniosku. Plany Medicare Advantage również oferują pomoc beneficjentom przy składaniu wniosku MSP.

Jeśli masz poziom Qualified Medicare Beneficiary (QMB), usługodawcy w stanie CT, którzy akceptują szarą kartę Connect oraz Medicare lub którzy są w sieci Twojego Planu Medicare Advantage, nie mogą obciążać Cię kosztami udziału własnego, opłat współubezpieczeniowych ani współpłaty Medicare.

Usługodawcy, którzy naruszają przepisy i niewłaściwie rozliczają pacjentów, mogą podlegać karom.

Jeśli posiadasz QMB i twój lekarz obciąża cię za usługi, przypomnij, że masz QMB i nie powinieneś być rozliczany (chyba, że znajdujesz się w stanie, który nakłada niewielkie dopłaty do Medicaid).

Jeśli usługodawca wystawia Ci rachunki pomimo okazania karty Connect, zadzwoń do swojego planu Medicare lub lokalnego Senior Medicare Patrol (SMP). SMP pomagają beneficjentom Medicare, ich rodzinom i opiekunom w zapobieganiu, wykrywaniu i zgłaszaniu oszustw, błędów i nadużyć w opiece zdrowotnej.

Ponieważ Medicare jest obowiązkowe od 65 r. życia, niezarejestrowanie się w odpowiednim czasie skutkuje dożywotnimi karami potrącanymi miesięcznie od przyszłej emerytury. Kary co roku rosną przez rosnące ceny składek.

Odroczyć rejestrację mogą TYLKO osoby posiadające pracownicze ubezpieczenie (powyżej 20 pracowników); NIE mają obowiązku zapisania się do Medicare w wieku 65 lat, więc kary za późniejsze przystąpienie do Medicare nie będą naliczone! Jeśli odkładasz w pracy na Health Saving Account (HSA), Ty i pracodawca musicie zaprzestać wpłacania składki przed rejestracją do Medicare, aby uniknąć kary IRS!

POCZĄTKOWY OKRES ZAPISÓW DLA OSÓB URODZONYCH w 1961 r.

Obejmuje trzy miesiące przed, miesiąc 65. urodzin i trzy miesiące po nim, a więc trwa siedem miesięcy i jest indywidualny.

Zaleca się zapisanie do Medicare w Social Security do 3 miesięcy przed 65 urodzinami, Medicare zacznie działać od 1-go dnia miesiąca urodzin.

Osoby nie muszą pobierać emerytury w wieku 65 lat, aby otrzymać Medicare.

Rejestracja odbywa się wyłącznie przez lokalne biuro Social Security; telefonicznie lub przez stronę internetową ssa.gov

Warto utworzyć osobiste konto online, które pozwoli Państwu wypełnić aplikację na Medicare oraz przysłać emeryturę przez internet. Wymagane dokumenty przy składaniu aplikacji to oryginalne odpisy: aktu urodzenia, akty ślubu/ rozvodu, zielona karta lub certyfikat obywatelstwa wraz z aplikacją na kartę Social Security (SS-5), służąca do uaktualnienia informacji osobistych w SSA.



SPECJALNY OKRES ZAPISÓW (SEP) trwa cały rok.

W pewnych sytuacjach można się zapisać do planu Medicare poza wstępnym lub otwartym okresem zapisów.

Ze specjalnego okresu zapisów mogą skorzystać osoby, które:

- Straciły ubezpieczenie zapewniane przez pracodawcę
- Wyprowadziły się z obszaru objętego usługami planu
- Uzyskały uprawnienia z powodu niepełnosprawności lub przewlekłego schorzenia

• Otrzymały pomoc do Medicare od administracji stanu lub rządową dopłatę do leków Extra Help

Opieka zdrowotna w USA jest jednym z największych problemów i wydatków z jakimi borykają się seniorzy!

Uzyskanie profesjonalnej porady jest bardzo istotne, ponieważ poza przepisami federalnymi, każdy stan ma inne zasady, a właściwe zrozumienie i spełnienie wymagań pomoże Państwu uniknąć podstawowych błędów i zaoszczędzić pieniądze.

Zapraszam na konsultacje, aby uzyskać więcej informacji na temat programów pomagających w pokryciu kosztów Medicare i sprawdzić, czy kwalifikujesz się do tych programów.

BEZPŁATNIE oferuję pomoc i edukację w zakresie planów Medicare oraz wsparcie przy planowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Aleksandra Mroz - Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych w CT, MA, RI, SC

tel. 860. 997. 3054 | ola_mroz@yahoo.com

Curtiss*Ryan Honda

www.curtissryan.com

- Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

Serdecznie Zapraszamy

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-7PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM
(Exit 11 z drogi numer 8)

Facebook icon
Instagram icon

333 Bridgeport Avenue, Shelton CT 06484 • 203-929-1484

O twórczości piśmienniczej Chopina

Nie tylko mistrz fortepianu, ale również poeta

Część II

Fryderyk Chopin, postać wszystkim znana i we wcześniejszej części artykułu przedstawiona, osobistość na miarę zapisania się w całej historii, nie tylko naszej narodowej, ale i świata, mimo, że i tak najbliższy jest tożsamości polskiej. Omówione poprzednio jego listy do jego rodziny i najbliższych pokazały już, jak nie tyle byli oni dla niego istotni, ale również jak gorącymi uczuciami ich wszystkich darzył, pisząc nie tylko często, ale i również wręcz w poetycki sposób i tworząc nawet poezję. Teraz przyglądając się trzeba jego emocjom związanymi z sytuacją ukochanej ojczyzny, jak i ze samym sobą.

Przechodząc do częstego motywu w listach autorstwa Chopina, którym jest bezsprzecznie patriotyzm, trzeba powiedzieć, że Fryderyk do końca swoich lat nie tyle co tęsknił za ojczyzną, co żałował, że nie mógł uczestniczyć w powstaniu listopadowym oraz czytywał informację w ówczesnych gazetach o sytuacji w kraju. Był on również bardzo krytyczny co do poglądów antypolskich, z którymi spotykał się na przykład we Wiedniu: „Dziś bowiem na obiedzie w traktierni włoskiej słyszałem: „Der liebe Gott hat einen Fehler gemacht, dass er die Polen geschaffen hat” (Pan Bóg popełnił błąd stwarzając Polaków.), nie dziw się więc, że dobrze pisać tego, co czuję, nie umiem. Nowin się też nie spodziewaj od Polaka, bo drugi na to się odezwał: „In Polen ist nichts zu holen” (w Polsce nie ma czego szukać). – Psiajuchy!”. Naprawdę skrupulatnie śledził najnowsze informacje z kraju, do tego stopnia, że zawsze kupował wszelakie gazety wydawnictw polonijnych oraz zawsze kiedy miał okazję, spotykając się z Polakami za granicą, wypytawał ich, czy może nie wiedzą czegoś więcej, a nawet lubił wdawać się momentami w dyskusje, na temat odzyskania niepodległości, co też momentami pisywał do najbliższych: „Chłopy galicyjskie dały przykład wołyńskim i podolskim, nie obejdzie się to bez strasznych rzeczy, ale na końcu tego wszystkiego jest Polska świetna, duża, słowem: Polska. Więc mimo niecierpliwości naszej czekajmy, aż się dobrze karty pomieszają, żeby na próżno nie tracić siły, tak potrzebnej we właściwej chwili.”, pisywał przy okazji Wiosny Ludów w '48 roku. Nie omieszkiwał on czasami nawet krytykować zachowania Niemców czy Francuzów, i porównywać ich do

Polaków, uznając, że Niemcy są za bardzo oddani zasadom, a Paryżanie gnuśni, leniwi i skupieni bardziej na błahych i prostych przyjemnościach i pięknie, mało, kiedy doceniając prawdziwe walory sztuki. Powyżej wspomnianie powstanie listopadowe miało dla Chopina znaczenie wręcz sakralne i egzystencjalne, niezmiernie nie tylko pragnął w nim uczestniczyć, pisząc do przyjaciela np.: „Ty idziesz na wojnę. Wróc pułkownikiem. Niech Wam się wiedzie. Czemuż nie mogę choć bębnić!”. Poza tym bardzo był przejęty nie tylko sytuacją kraju, co też jego rodziny, o którą wtedy się chyba najbardziej, w ciągu całego życia martwił: „Ojczy, Matko, dzieci. Wszystko to, co mi najdroższe, gdzieście wy? – Może trupy? – Może Moskał zrobił mi figla!”; „Mój biedny Ojczy! – Mój pocziwiec, może głodny, nie ma za co matce chleba kupić! – Może siostry moje uległy wściekłości rozhukanego łajdactwa moskiewskiego!”. Co też interesujące, że postawę Fryderyka można by wręcz porównać do Konrada z III części „Dziadów” Mickiewicza, nie tylko palając gorącą nienawiścią do carskiej Rosji, ale momentami nawet tracąc wiarę w Boga, na myśl i wieści z kraju o mordach i zniszczeniach jego ukochanej Warszawy: „Pisałem poprzednie karty nic nie wiedząc – że wróg w domu – [Jedna linia skreślona.] Przedmieścia zburzone – spalone – Jaś! – Wiluś na wałach pewno zginął – Marcela widzę w niewoli – Sowiński, ten pocziwiec, w ręku tych szelmów! – O Boże, jesteś ty! – Jesteś i nie mścisz się! – Czy jeszcze ci nie dość zbrodni moskiewskich – albo – albo sam Moskał! [...] Paszkiewicz, jeden psiak z Mohilewa, dobywa siedziby pierwszych monarchów Europy?! Moskał panem świata? [Dwa słowa skreślone.] – O Ojczy, także to przyjemności na twoje stare lata! – Matko, cierpiąca, tkliwa matko, przeżyłaś córkę, żeby się doczekać jak Moskał po jej kościach upadnie gnębić [Ciebie – skreślone.] was. Ach, Powązki! Grób jej szanowali? Zdeptany – tysiąc innych trupów przywaliło mogiłę. Spalili miasto!! – Ach, czemuż choć jednego Moskala zabić nie mogłem! [...] A ja tu bezczynny, a ja tu z gołymi rękami, czasem tylko stękam, boleję na fortepianie, rozpaczam – i cóż nada[!]? – Boże, Boże. Wzrusz ziemię, niech pochłonię [!] ludzi tego wieku. Niech najsroższe męczarnie dręczą Francuzów, co nam na pomoc nie przyszli.” Zaznajomi z dramatem Mickiewicza na pewno zauważyli wręcz uderzające podobieństwo słów, jakimi się na temat Rosjan i Francuzów wyraża.

Jako ostatnią rzecz niezbędną, trzeba się pochylić nad samymi przeżyciami Chopina, w które jego listy jest

obfite, do tego stopnia, że niektóre w większości stanowią refleksję nad jego sytuacją, życiem oraz stanem zdrowia. Najciekawsze jest to, że momentami dają one wrażenie dobrze skomponowanej poezji, która z użyciem pięknych metafor, rytmu, porównań i epitet nabiera wręcz wydzwięku godnego poetów ery polskiego romantyzmu. Sam Chopin miewał często stany depresyjne oraz był pełen strachu i lęku z wcześniej przytoczonych powodów, co jeszcze bardziej wzmagając gwar światowych salonów i arystokracji, które go bardzo przytłaczały, a momentami ich nienawidził. Nawet o swojej grze i kompozycjach często wypowiadał się nieprzychylnie, a nawet pisał o tym, że tak jego zdaniem jeszcze mizerny wirtuoz, jak on, znalazł swoje dzieła w bibliotece muzycznej we Wiedniu. W swoich listach często rozważał o śmierci i jej nieuchronnej bliskości, mając najpewniej często z tyłu głowy frazy „Vanitas” i „Memento mori”. Kilka intrygujących, nieco też długich przykładów: „Może nie jeden trup leżał, i długo leżał na nim? – A cóż trup gorszego ode mnie? – Trup także nie wie nic o ojcu, o matce, o siostrach, o Tytusie! – Trup także nie ma kochanki! – Nie może się rozmawiać z otaczającymi go swoim językiem! – Trup taki błądy jak i ja. Trup taki zimny, jak ja teraz na wszystko zimnym się czuję. – Trup już przestał żyć – i ja już żyłem do sytu. – Do sytu? – A czy trup syty życia? – Żeby był syty, dobrze by wyglądał, a on taki nędzny – czyżby życie tak wiele miało wpływu na rysy, na wyraz twarzy, na zewnątrz człowieka? Czemuż żyjemy takim nędznym życiem, które nas pożera i na to nam służy, aby trupów robiło! – Zegary z wież studgardzkich nocną biją godzinę. Ach, ileż w tej chwili trupów się po świecie narobiło! [...] Mam więc racją gniewać się, że wyszedł na świat! – czemuż mnie nie pozwolono zostać się w świecie [słowo skreślone] nieczynnym? – Wszakże i tak jestem nieczynnym! – Cóż przyjdzie komu z mojego bytu! [...] Więc niewiele mi brak do matematycznie ścisłego pobratania się ze śmiercią.”; „Za mną grób, pode mną grób...Tylko nade mną grobu brakowało. Ponura rola mi się harmonia...Czułem więcej niżeli kiedy osierociałność moją.”; „Wiesz, ile chciałem czuć i po części doszedłem do czucia naszej narodowej muzyki [...] wesoly jestem zewnątrz, szczególnie między swoimi (swoimi nazywam Polaków), ale w środku coś mnie morduje - jakieś przeczucia, niepokoje, sny albo bezsenność - tęsknota - obojętność - chęć życia, a w moment śmierci - jakiś słodki pokój, jakieś odrętwienie, nieprzytomność umysłu, a czasem dokładna pamięć mnie dręczy. Kwaśno mi, gorzko,

słono, jakaś szkaradna mieszanina uczuć mną miota!”. Trzeba przyznać też, że Chopin nie tylko pisał o przykrych przeżyciach, ale równie doskonale potrafił wyrażać pewne uwagi oraz szczęśliwe chwile, w tak samo poetycki sposób. Przykład z listu do Reginy Hiller: „Jestem dzisiaj jak para na naszym parowcu – rozplątuję się w powietrzu i czuję, jak jedna część mojego ja wędruje do mej Ojczyzny, do moich, druga do Paryża, do Pani. Wędruje pełna szacunku, zastaje Panią w Jej gabinecie i składa piękny ukłon.”. Niezwykle też są jego wszelakie dydaktyczne przemyślenia, które miał często powtarzać uczniom, a również niektóre z nich umieścił w swoim podręczniku do gry na fortepianie zatytułowanym: „Szkie do metody gry fortepianowej”, kilka przykładów: „Słowo rodzi się z dźwięku – dźwięk przed słowem.”; „Nie ma nic wstrętniejszego niż muzyka bez ukrytego znaczenia.”; „Najdziwniejszym z ludzi jest geniusz: ten tak daleko w przyszłość wybiega, że ginie z oczu ludzi z nim żyjących, a nie wiadomo, które pokolenie poją go zdoła.”; „Szczęśliwy, kto może być kompozytorem i wykonawcą zarazem.”.

Ostatecznie więc można powiedzieć, że Fryderyk Chopin, polski wirtuoz i geniusz fortepianu był nie tylko geniuszem muzycznym, ale i również utalentowanym artystą z duszą poetyczną. Frazy, które składał nie wyrażały tylko prostych odczuć i informacji, ale zawsze były głębsze, w sensie emocjonalnym, jak i przekazu. Listy jego pokazują jak ważne były dla niego relacje i utracona ojczyzna, co tym bardziej udowadnia, że jednoznacznie można mówić o nim jako o Polaku, a nie jak czasami można usłyszeć na zachodzie – Francuzie. Darzył on wielkimi uczuciami zarówno ojczyznę i najbliższych, jednakże jego listy również pokazują jak momentami skomplikowaną osobowością był oraz jak złożone emocje przeżywał, co tym bardziej podkreśla jego romantyczny charakter. Wszystko to można również zauważyć w jego twórczości muzycznej, która zarówno jak i listy, są niebagatelnymi dorobkami kultury, które można analizować dniami i miesiącami, a i tak ciężko nam będzie dotrzeć do tego, co sam Chopin miał na myśli i jakie odczucia przy tym mu towarzyszyły. Jednoznacznie można stwierdzić, że jest to postać wybitna, nie tylko w historii polskiej, ale i całego świata, która przynajmniej małym kawałkiem istnieje w świadomości każdego Polaka.

Michał Węglarz

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* American Folk Art Museum, po dość długim remoncie, prezentuje się doskonale. Do obejrzenia są aktualnie dwie wystawy. „Folk Nation: Crafting Patriotism in the United States“; zorganizowana z okazji 250-lecia Stanów Zjednoczonych, stara się pokazać powiązania między sztuką ludową i kształtowaniem się amerykańskiej tożsamości. Natomiast „Self-Made: A Century of Inventing Artists“ można traktować jak przyczynek do dyskusji na temat „artystów-samouków“. Specjalne podium zajmują prace twórcy z Norwalk, CT. Joe Coleman znany jest z intrygujących obrazów i portretów zawierających setki drobnych, wielobarwnych szczegółów, z których każdy jest zapisem i dokumentem jakiegoś faktu z historii lub jego biografii. W innym dziale tej wystawy wisi jeden z autoportretów Tomasza Machcińskiego z Kalisza. Ten zmarły w 2022 roku aktor i fotograf, znany jako „człowiek o tysiącach twarzy“ pozostawił ponad 90 autoportretów na których nie sposób go rozpoznać. Dzięki makijażowi i przebraniom był każdym; kobietami, mężczyznami, zmieniał kolor skóry, był człowiekiem z różnych czasów, w różnym wieku.

* Wandal, który spryskał czerwoną farbą budynek Konsulatu RP na Manhattanie miał maskę na twarzy, piaskowo-brązowe spodnie moro i przenośny, elektroniczny zestaw służący do wzmacniania i nadawania dźwięku, jakich używa się np. w czasie parad, demonstracji itp. Tablice wystawy opowiadającej o polskich kobietach, zostały zniszczone, na części z nich- farbą czarną- można przeczytać słowo „Terror“. W chwili oddawania Polonii do druku, sprawca jest wciąż nieznan i poszukiwany przez policję.

* AMNH tym razem zaprezentowało medium „Goal Zone“- dodatkowo płatną atrakcję; \$6 dla dorosłego, \$4 dla dziecka.

Symulatory cyfrowe, strzelanie bramek, skanery mierząca siłę i szybkość, gry testujące zwinność i wiele innych interaktywnych gier i zabaw, a na koniec; figury z Madame Tussauds. Messi i Ronaldo. Oprócz tego, już bez opłat dodatkowych,

wspólne kibicowanie, ekrany z meczami będą rozstawione w muzeum w różnych miejscach.

* Nowy Jork obfituje w wydarzenia związane z mistrzostwami. Miasto urządziło w każdej dzielnicy Strefy Kibica, w których można oglądać mecze i wziąć udział w różnych zajęciach, są koncerty, stoiska z pamiątkami, loterie i możliwość spróbowania potraw z krajów uczestników.

Kibice chętni do wspólnego oglądania rozgrywek na Manhattanie spotykają się w Rockefeller Center. Brooklyn zaprasza do Bridge Park, gdzie zmieści się ok. 3.500 tysięcy kibiców, akcja trwa od 13-19 lipca, każdego dnia. Ogródek piwny, boisko do piłki nożnej, występy. Wstęp wszędzie bezpłatny.

* Inne instytucje także organizują swoje wydarzenia i w każdej chwili może do nich dołączyć każdy zafascynowany „piłkarskiej atmosferą“.

Na przykład: Intrepid Museum, do 19 lipca, przy Pier 86- trzystaście olbrzymich ekranów, koncerty, stoiska z gadżetami.

Whitney Museum, oprócz jak zwykle bezpłatnych piątek, proponuje 20% zniżki na bilet każdemu, kto przyjdzie w koszulce drużyny, której kibicuje. A w Battery Park City- wspólnie oglądanie rozgrywek, aż do finału.

* Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Rehearsal for Truth“ zaczyna się w tym roku w Bohemian Hall 15 czerwca. Okazja do obejrzenia artystów z Polski.

- 17 czerwca; KultureDocs; trzy, krótkie filmy dokumentalne z wypowiedziami artystów.

- 20 czerwca: If I had a Gun, I'd Take Them All Down - produkcja polsko-ukraińska, monodram.

- 24 czerwca: Out at Sea - produkcja austriacko-polska. To Mrozek! Absurdalna sztuka „Na pełnym morzu“ napisana w 1961 roku w satyryczny sposób pokazuje polityczne manipulacje, dążenia totalitarne polityków, pułapki demokracji. Młodzi Czytelnicy pewnie nie wiedzą, ale przez całe lata funkcjonowało powiedzenie „tego i Mrozek by nie wymyślił“ i świetnie opisywało wszelkiego typu absurdałne sytuacje i wydarzenia. Sławomir Mrozek (1930-2013) zmarł w

Island, od 1 PM- „rain or shine“. Królewską parą tegorocznej parady są Rickie Lee Jones i Jesse Malin, znani muzycy.

* I tego samego dnia, od 4 PM-9PM Midsummer Festival, w Rockefeller Park na Downtown. Organizatorzy zachęcają do punktualnego przyścia, pierwszych 900 gości otrzyma liczne podarunki. Rozdawane są także kwiaty na wianki- i te znikają natychmiast. W plecieniu pomagają przeszkoleni wolontariusze. W programie; krąg taneczny, występy, teatr marionetkowy dla dzieci, stoiska ze szwedzkim jedzeniem, rękodziełem i kosmetykam. Impreza rodzinna.



Oprócz wielu innych atrakcji w „Goal Zone“ zainstalowano figury dwóch znanych piłkarzy z muzeum figur woskowych Madame Tussaud i można robić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcia



Zdjęcie Tomasza Machcińskiego, aktora i fotografa z Kalisza, na wystawie w American Folk Art Museum



American Folk Art Museum

EAST SIDE AUTO LLC

POLSKI MECHANIK W NEW BRITAIN

Profesjonalna obsługa, dzięki której Twój samochód będzie bezpieczny i sprawny

Serwis:

- HAMULCE
- TŁUMIKI
- WYMIANA OLEJU
- PRZEGLĄD TECHNICZNY
- PRACE BLACHARSKIE

860-224-2563

eastsideautob@gmail.com 347 East Street New Britain, CT



**CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE
SĄ BEZPIECZNE I DOBRZE ZARZĄDZANE?
CZY JESTEŚ GOTOWY NA EMERYTURĘ?**

**BEZPŁATNA EDUKACJA I POMOC
Z MEDICARE
PLANOWANIEM EMERYTALNYM
RENTAMI ANNUITY / 401k / IRA**

Aleksandra Mróz

licencjonowany specjalista ubezpieczeń
Medicare i na życie w stanach: CT, MA, RI, SC

tel. 860-997-3054

ola_mroz@yahoo.com
185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109

WIOSENNE ODŚWIEŻENIE W

Auto One

Twoje auto przetrwało zime - pozwól nam zadbać o
to, aby wiosna była dla niego bezproblemowa!

- RATOWNICY / FIRST RESPONDERS - 10% OFF NA ROBOCIE
- FILTRY POWIETRZA I KABINOWE - 10% OFF + DARMOWY MONTAŻ*
- PAKIET HAMULCOWY - WYMIANA WSZYSTKICH KLOCKÓW I TARCZ - \$20 OFF
- OZONOWANIE - \$45.99 - POZBĄDŹ SIĘ WSZYSTKICH ZIMOWYCH BAKTERII I ZAPACHÓW

PONIEDZIAŁEK -
PIĄTEK

07:30 - 5:00 PM

1 Farmington Ave.
New Britain, CT 06053
860-505-0816


AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES


Luxeride travel
W cenie wycieczek:

- przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA
- transport, noclegi
- polskojęzyczny przewodnik

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:

Cud natury - Wodospad Niagara
 wycieczka busem z New Britain
 20-21.06.2026
 cena: 420 USD


Las Vegas, Los Angeles, TOP West USA
 28.08-01.09.2026
 cena: 1.330 USD


Dakota - śladami twarzy Ameryki
 23-27.06.2026
 cena: 1.399 USD


Waszyngton
 wycieczka busem
 z New Britain
 18-19.07.2026
 cena: 399 USD

[LEARN MORE](#)

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM


NEW
COLORADO
GÓRY, KANIONY
I DZIKI ZACHÓD

20-25 SIERPNIĄ 2026
 1.950,00 \$

Zapraszamy do odkrycia Jednego z najpiękniejszych stanów USA podczas sześciodniowej wyprawy przez Góry Skaliste, kaniony i miasteczka Dzikiego Zachodu.

Rocky Mountain National Park
 Aspen i Maroon Bells
 Black Canyon of the Gunnison
 Million Dollar Highway
 Ouray, Silverton i Durango
 Mesa Verde National Park
 Garden of the Gods i Pikes Peak



(860) 924 0913
 (860) 922 1210

40 BROAD STREET
 NEW BRITAIN
 06053, CT



4 ŻYWIŁY KALIFORNI!
DEATH VALLEY,
YOSEMITE NP, LASSEN
VOLCANIC NP, LAKE
TAHOE

28.06-02.07.2026
 1.490 USD
 1.390 USD

Wyjątkowa podróż przez najbardziej spektakularne krajobrazy Zachodniego Wybrzeża - od pustyni położonej poniżej poziomu morza, przez monumentalne granity Yosemite i aktywne tereny wulkaniczne, aż po kryształicznie czyste, alpejskie jezioro Lake Tahoe.

Podczas 5-dniowej wyprawy zobaczymy między innymi:

- Death Valley National Park
- Yosemite National Park
- Lassen Volcanic National Park
- Lake Tahoe

Początek wycieczki: Las Vegas.
 Zakończenie: San Francisco.
 Promocyjna cena tylko na pierwszy termin!

Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

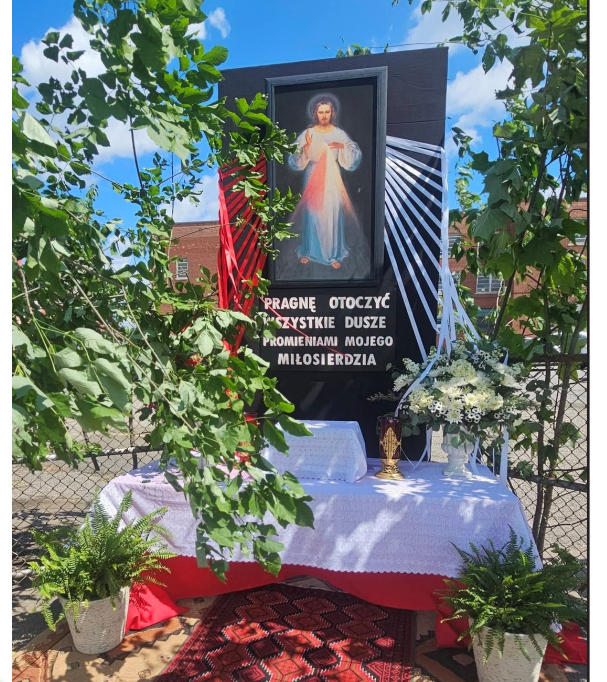
40 Broad St, New Britain, CT
 (860) 922-1210
 (860) 924-0913
 (860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:

- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy


Paczki do Polski i Europy

2026 UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA

BRIDGEPORT



CONNECTICUT

PARAFIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA



Zdjęcia Andrzej Więciorkowski

Utrwalona w monecie

W opracowaniu Anny Rawskiej

Ich załadowana po brzegi łódź zaczęła tonąć, gdy płynęli w górę rzeki Missouri. Nastoletnia Szoszonka, z otulonym w chusty noworodkiem na plecach, nie straciła opanowania. Mężczyźni ratowali zapasy, ona schwyciła przede wszystkim dzienniki podróży, zapiski, mapy i dokumenty Clarka i Lewisa, dwóch oficerów, którzy na rozkaz prezydenta Jeffersona wyruszyli badać niedawno objęte przez US tereny.

Byli tak wdzięczni, że nazwali na jej cześć niewielką rzekę.

Jej historia, na ile udało się ją odtworzyć, to jednocześnie wgląd w życie, jakie wtedy było.

Sacagawea- Kobieta Ptak- dostała to imię od porywaczy z plemienia Hidatasa, którzy wywieźli ją z jej wioski do swojej, a następnie, gdy miała ok. trzynastu lat, zmusili do poślubienia trapera. Toussaint Charbonneau, urodzony w Kanadzie we francuskiej rodzinie, był dwadzieścia lat starszy od niej i miał już- co najmniej- jedną żonę, także z plemienia Szoszonów, którą kupił wcześniej.

Jak wiadomo, zawieranie małżeństw w regionie Wielkich Jezior było traktowane jak dobry sposób na zacieśnianie relacji handlowych między handlarzami futer i rdzennymi społecznościami. Zdarzało się, że kobiety same decydowały się na małżeństwo z traperem, dzięki czemu powiększały własne sieci handlowe. Większość była jednak wymieniana lub sprzedawana.

Jesienią 1804 roku, Merriweather Lewis i William Clark przybyli na terytorium plemienia Hidatasa. Dowodzili Korpusem Odkrywców, który został utworzony przez prezydenta Jeffersona w celu zbadania terenu Luizjany, która została do US trzynastym miesiącu wcześniej. Mieli zdawać raporty na temat geografii i zasobów naturalnych. Zimą nie mogli podróżować, więc zbudowali tymczasowy fort i rozesłali wieści wśród traperów, że potrzebują osób, które pomogą im w komunikacji z rdzennymi społecznościami.

Charbonneau złożył podanie o tę pracę i przy okazji zaproponował, że jego dwie żony z plemienia Szoszonów także mogą być tłumaczkami, a oprócz tego, ułatwią ekspedycji przeprawę przez przez zajmowane przez te plemiona terytoria.

Został przyjęty, ale Lewis i Clark powiedzieli mu, że może zabrać tylko jedną z żon. W ten sposób Sacagawea znalazła się w ekspedycji. Była jedyną kobietą wśród 45 mężczyzn i była już wtedy w ciąży.

Synka urodziła pod koniec lutego, jeszcze w forcie. Formalnie nazywał się Jean Baptiste Charbonneau, ale Clark i Lewis nazywali go miłotliwie Pompy. Mały miał niespełna dwa miesiące, gdy Sacagawea zawiązała go w chusty, przywiązała do pleców i wyruszyła wraz z ekspedycją. Z dzienników podróży, które uratowała, gdy tonęła ich łódź wiadomo, że była nie tylko doskonałą tłumaczką.

Kiedy docierali do wioski rdzennych mieszkańców, szła przodem; jej obecność, spokój i dziecko były sygnałem, że wszystko jest w porządku

i to ma być pokojowe spotkanie, nie najazd na wioskę. Lewis i Clark wiedzieli, że bez jej obecności ryzyko, że zostaną zaatakowani, byłoby o wiele większe. Pomagała im też w handlu wymiennym. Także wtedy, gdy próbowali zdobyć niezwykłą szatę ze skóry wydry, nadającą się na prezent dla prezydenta. Sacagawea przyglądała się ich nieskutecznym pertraktacjom, a w końcu, bez słowa, wymieniła na nią swój wysadzany koralikami pas.

Przejście przez Rocky Mountains okazało się trudniejsze niż się spodziewali. Brakuje im jedzenia, w zapiskach pojawia się wręcz widmo śmierci z głodu, mężczyźni chorują, padają z wycieńczenia. Sacagawea, także głodna, w następnej ciąży, wychodzi o świcie do lasu, zawsze z dzieckiem na plecach, zbiera zioła, wykopuje korzenie, gotuje z nich potrawy i wywary, które przywracają im siły. Ona jednak traci ciążę. W dziennikach podróży- u obydwu dowódców- pojawia się wzmianka, że bardzo źle to zniosła, Clark bał się, czy w ogóle wróci do zdrowia. Pozbierała się jednak. Zaczęła też wypytwać o cele wyprawy, przeglądała mapy i szkice, i gdy dociera do nich wieść o ogromnym wielorybie wyrzuconym na brzeg, nalega, żeby tam iść, bo chce na własne oczy obejrzeć ten cud natury, choć zбочą z trasy.

Ekspedycja dotarła też w końcu na terytorium plemienia Szoszonów od których chcieli dostać konie. Zabrali ją na spotkanie. Miała tłumaczyć i wesprzeć negocjacje. Gdy dotarli na miejsce, Sacagawea rozpoznała w wodzu wioski swojego starszego brata. Była „ogarnięta radością, wzruszona, cieszyła się jak dziecko, nawet z tego krótkiego czasu razem“.

Gdy wyprawa się skończyła, mały Pompy miał 18 miesięcy. Clark zaproponował- zresztą nie pierwszy raz- że go adoptuje. Chciał, żeby chłopiec dostał dobre wykształcenie.

Charbonneau, najstarszy członek ekspedycji, nazywany był w Korpusie „mister Sacagawea” i z dzienników wynika, że Lewis nie był, oględnie mówiąc, jego sympatykiem. Przylapał go kiedyś na biciu żony i spaniu na warcie. W końcowym wniosku o wypłatę wynagrodzenia, określił go mianem „człowieka bez szczególnych zasług”. W tym samym wniosku napisał, że Sacagawea była podporą wyprawy. Clark darzył go większą sympatią, choć zdarzało się, że wchodzili w dysputy. I to on sprawił, że cała rodzina przeniosła się wraz z nim do fortu w St. Louis, Missouri. W 1812, Sacagawea urodziła tam córkę, Lizette i -wydaje się- wkrótce potem, w grudniu tego samego roku, zmarła. Mieli tam wtedy epidemię tyfusu. Charbonneau przepisuje prawa do dzieci na Clarka i przez następne lata przenosi się z miejsca na miejsce, pracuje jako tłumacz dla US Indian Bureau i różnych firm, handluje skórą i żeni się z wieloma młodymi kobietami z rdzennych plemion, dzieci ma jednak tylko tych dwoje, z Sacagawea. Umiera gdzieś między 1830-1843. Taka różnica w datach może dziwić, ale w tamtych czasach rejestry prowadzono dość chaotycznie. Ludzie umierali w



Merriweather Lewis i William Clark na dachu American Museum of Natural History



Monety z wizerunkiem Sacagawea. Wbrew przekonaniu wielu osób monety jednodolarowe są nadal w obiegu, są też poszukiwane- szczególnie te z błędami- przez numizmatyków. Od roku 2000 nie dodaje się do nich złota, robione są ze stopu miedzi i niklu, ich okres łśnienia jest bardzo krótki. Pierwsze złote jednodolarówki- od roku 1849 do 1889- zawierały 90% złota.

podróżach, byli chowani gdzieś po drodze, w prowizorycznych grobach, ginęli bez śladu, bliscy nie zawsze zgłaszali śmierć i narodziny. Pompy, jedyny spadkobierca, przejął spadek po ojcu w 1843. Nigdy się nie ożenił, nie miał dzieci. Pracował z Clarkiem, był tłumaczem, brał udział w następnych wyprawach. Skrupulatny, skupiony na obowiązkach- tyle o nim wiadomo.

Według mówionej historii Szoszonów, Sacagawea nie zmarła, a uciekła od męża i wróciła do wioski w której się urodziła i z której została porwana. Zmieniła imię, wyszła za mąż za mężczyznę z plemienia Komanczów. Historycy nie traktowali tych opowieści poważnie do czasu, gdy tuż przed pandemią, przeprowadzono w niegdysiejszej wiosce- obecnie wchodzi w skład rezerwatu w South

Dakota- badania DNA i okazało się, że niektórzy mieszkańcy są potomkami Charbonneau. Co może znaczyć, że w jakiś sposób znalazła się tam także Lizette, uznana przez historyków za „najpewniej zmarłą”, bo nie ma o niej wzmianek w żadnych późniejszych rejestrach oprócz aktu adopcji. Ewentualnie, Sacagawea uciekając- jeśli wierzyć tej wersji- spodziewała się następnego dziecka, które urodziła już wśród swoich. To jedynie domysły. Na ustalenia trzeba czekać.

Nikt nigdy nie zrobił jej portretu, więc artystce projektującej „złotą” monetę jednodolarową, która jest w obiegu od roku 2000, pozowała młoda Szoszonka. W sumie, wyprodukowano tych monet ponad miliard. Sacagawea, postać fascynująca, wyszła dzięki temu poza ramy historycznych opracowań.

Klimatyczna apokalipsa była przesadzona. Europa zapłaciła za to gigantyczną cenę

Maria Legiec z Niemiec

Przez wiele lat część badaczy klimatu opierała swoje prognozy na skrajnie pesymistycznych scenariuszach emisji i rozwoju gospodarczego, które zakładały niemal niekontrolowany wzrost zużycia węgla oraz brak postępu technologicznego. Takie modele miały zwracać uwagę na możliwe zagrożenia, ale z czasem coraz częściej wskazywano, że nie odpowiadają one rzeczywistości kierunkowi rozwoju świata. W międzyczasie nastąpił szybki rozwój odnawialnych źródeł energii, poprawa efektywności energetycznej oraz zmiany polityczne i gospodarcze ograniczające najbardziej ekstremalne warianty emisji. Fakt wycofywania najbardziej pesymistycznych scenariuszy pokazuje, że nauka koryguje swoje założenia wraz z pojawianiem się nowych danych i bardziej realistycznych ocen przyszłości

Dlatego dziś wielu naukowców odchodzi od tych katastroficznych scenariuszy, uznając je za mało prawdopodobne. Do tej, licznej już dzisiaj grupy, należy znany niemiecki chemik i polityk **Fritz Vahrenholt**. Wypowiedział się on ostro przeciwko klimatystycznemu mainstreamowi i stwierdził że: „klimatyczna apokalipsa była przesadzona” i „Europa padła ofiarą polityki strachu i zapłaciła za to gigantyczną cenę”.

Kilka słów o nim: Fritz Vahrenholt to członek Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, odbiegający znacznie od głównego nurtu stanowiska swojej partii w sprawie polityki klimatycznej i energetycznej. W latach 90 Vahrenholt był senatorem środowiska w Hamburgu. Jest on chemikiem, autorem książek i profesjonalnym menadżerem. Należy do najbardziej znanych krytyków głównego nurtu badań klimatycznych w Niemczech. Nie zaprzecza całkowicie, że klimat się ociepla, ale twierdzi, że: duża część ocieplenia wynika z przyczyn naturalnych, takich jak aktywność Słońca i prądy oceaniczne. Wpływ CO₂ pochodzenia ludzkiego jest jego zdaniem - przesadzony. W swojej książce „Die kalte Sonne” („Zimne Słońce”) argumentuje, że aktywność słoneczna ma większy wpływ na klimat niż CO₂. Stwierdził, że globalne ocieplenie będzie znacznie słabsze

niż prognozuje IPCC, a nawet przewidywał stagnację temperatur lub okresowe ochłodzenie.

Oto jego wypowiedzi, na łamach prawniczego periodyku „Tichy's Einblick”

Do 2100 świat ma ocieplić się tylko nieznacznie, a wkład Niemiec czy Unii Europejskiej - to margines. Przez wiele lat wieszczono, że nadchodzi koniec świata. Kolejnym pokoleniom uczniów napędzono strachu; ochrona klimatu ma w Niemczech niemal rangę konstytucyjną. Na tej podstawie zniszczono zaopatrzenie w energię, które doprowadziło w efekcie do bezprecedensowej dezindustrializacji. Teraz mówi się: „to wcale nie oto chodziło”.



Fritz Vahrenholt odniósł się do raportu, jaki 44 autorów Międzyrządowego Zespołu Zmian Klimatu opublikowało 7 kwietnia bieżącego roku, nazywając go „wprost” „przełomowym”. Według tego raportu średnia temperatura Ziemi wzrosła tylko ok. 1,1°C względem epoki przedprzemysłowej i jak wskazuje niemiecki polityk - „nieprawdopodobne” są ogłoszone przez ostatnie kilkanaście lat scenariusze, w których przewidywano globalny wzrost temperatury (do 2100 roku) o 5 stopni Celsjusza. Wspomniane scenariusze opierały się na założeniu o niezwykle wysokiej konsumpcji światowych zasobów węgla, ropy naftowej i gazu. Według Vahrenholta, te założenia nie były nigdy wiarygodne. Tymczasem to właśnie te prognozy, mówiące o szybkim wzroście temperatury uczyniono „motywnym przepisów wprowadzających podatki węglowe, programu ochrony klimatu i zakazy stosowania

silników spalinowych”. Zdaniem tego niemieckiego chemika, to właśnie niefrasobliwość polityków, którzy traktowali niepoważne raporty jako pewnik, doprowadziła do szeregu decyzji destrukcyjnych dla gospodarki w Niemczech, co oczywiście można rozszerzyć także na całą Unię Europejską.

Vahrenholt wskazuje, że nowy raport rysuje trzy scenariusze.

Pierwszy z nich jest absurdalny, bo zakłada eksplozję demograficzną skutkującą wzrostem globalnej populacji do 14,5 miliardów ludności do roku 2100. Coś takiego się raczej nie wydarzy, bo demografowie prognozują populację na poziomie maksymalnie 9-10 miliardów. Jeżeli przyjąć zatem średni scenariusz, to temperatura do 2100 roku mogłaby wzrosnąć o 2,56 względem roku 1860. Co ciekawe, już w 2025 roku uznano, że temperatura wzrosła od 1860

roku o 1,45 stopnia Celsjusza. To oznacza, że do roku 2100 miałyby wzrosnąć o zaledwie 1,1 stopnia. O katastrofie nie można w związku z tym wcale mówić, twierdzi Vahrenholt. Autor wyliczył też, jaki wkład w takie globalne ocieplenie miałyby Niemcy. Otóż biorąc pod uwagę, że Republika Federalna odpowiada za 1,46 proc. globalnej emisji CO₂, to jej wkład w ocieplenie klimatu do roku 2100 wyniósłby... 0,016 stopnia Celsjusza. Można założyć, że dla całej Unii Europejskiej nie byłoby to znacząco więcej... Jak podsumowuje autor, nowy raport, który znacząco koryguje wcześniejsze katastroficzne scenariusze, nie został w Niemczech wcale przedyskutowany. Vahrenholta to nie dziwi: gdyby poważnie się nad nim zastanowić, oznaczałoby to „zniesienie wszystkich praw, programów i rotacji mających na celu zwalczanie

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

rzekomo nieuchronnego kryzysu klimatycznego". To byłoby z kolei aż nazbyt kompromitujące dla aktywistów klimatycznych działających w sferach rządzących i w mediach. Według Varentholta, autora „Zimnego słońca” politycy i media uczyniły z najbardziej ekstremalnych prognoz narzędzie do przebudowy gospodarki, co doprowadziło do osłabienia przemysłu i kryzysu energetycznego w Europie. Były polityk SPD stwierdził: „Niemcy zniszczyły własną energetykę w imię błędnych prognoz klimatycznych”

Warto nadmienić, że ten hamburgski chemik Fritz Vahrenholt nie jest jedynym, który krytykuje katastroficzne prognozy klimatyczne. Przy czym niektórzy nie negują samego globalnego ocieplenia, ale krytykują skalę prognoz, sposób komunikacji zagrożeń albo proponowaną politykę klimatyczną.

Do najbardziej znanych klimatologów – przedstawicieli tej opcji należą:

Bjørn Lomborg (uważa, że zagrożenia klimatyczne są realne, ale często przedstawiane w przesadnie alarmistyczny sposób), Steven Koonin (autor książki „Unsettled”, w której argumentuje, że publiczna narracja klimatyczna jest przesadzona), Patrick Moore (znany z krytyki alarmistycznych przekazów ekologicznych), a przede

wszystkim jeden z najbardziej znanych europejskich polityków krytykujących klimatystyczny alarmizm – Vaclav Klaus,

Warto zaznaczyć, że poglądy tych osób są bardzo różne. Część z nich nie neguje samego globalnego ocieplenia, lecz krytykuje skalę prognoz, sposób komunikacji zagrożeń albo proponowaną politykę klimatyczną.

I jeszcze – nawiązująca do ostatnich pozycji w sprawie tego „nieuchronnego kryzysu klimatycznego” – wiadomość ze szwajcarskiej gazety „Neue Zuercher Zeitung” o wielce wymownym tytule; „Die Klimaforschung leistet sich ein Eigentor – und will es nicht recht zugeben (<https://www.nzz.ch/meinung/die-klimaforschung-leistet-sich-ein-eigentor-und-will-es-nicht-recht-zugeben->) – „Badania klimatyczne strzelają sobie samobójczego gola – i nie chcą tego do końca przyznać”- Powiedziano tutaj, że: „Przez lata klimatolodzy opierali się na scenariuszu zakładającym nieprawdopodobnie wysokie emisje CO₂. Teraz w końcu go odrzucają”. Argumentem na to mają być demonstracje aktywistów ekologicznych, którzy przed budynkiem parlamentu federalnego w Bernie dnia 11 maja 2026 pokazali „nadmuchiwany globus”, przez co krytycy działający na rzecz ochrony klimatu poczuli się „potwierdzeni w

swoich poglądach przez rezygnację ze scenariusza emisji, gdyż przez wszystkie lata w swoich prognozach stosowali zbyt pesymistyczny scenariusz. Teraz go wycofują – a krytycy działań na rzecz ochrony klimatu cieszą się. Mówią, że „wcale nie jest tak źle, jak się wydawało” – tak komentuje gazeta fiasco ekologicznych aktywistów.

Pomimo tych wyżej wymienionych głosów krytyki, wyliczonych argumentów wykazujących metody zastraszania zamieszkujących kulę ziemską skutkami ocieplenia oraz niszczenia energetyki w imię błędnych prognoz klimatycznych – Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) nie popuszcza i nadal wspiera alarmistyczną narrację klimatyczną, przedstawiając zmiany klimatu jako jedno z największych zagrożeń dla zdrowia ludzkości! WHO coraz mocniej rozszerza swoje kompetencje poza klasyczną ochronę zdrowia, wchodząc w obszar polityki klimatycznej i domagając się nowych uprawnień oraz większych środków. Krytycy widzą w tym próbę koncentracji władzy pod pretekstem „zagrożeń klimatyczno-zdrowotnych”, które trudno precyzyjnie zdefiniować i mogą usprawiedliwiać szeroką ingerencję instytucji międzynarodowych.

WHO – dalej dzielnie nie odpuszcza swojej klimatycznej krucjaty. W międzynarodowym portalu informacyjnym „The Epoch Times” z dnia 20 maja można było znaleźć taki, wiele mówiący tytuł: „WHO-Versammlung: Mehr Geld, Klimafokus und Forderung nach neuen Notstandsregeln - „Zgromadzenie WHO: więcej pieniędzy, nacisk na klimat i żądanie nowych zasad dotyczących stanów nadzwyczajnych -) i w tym artykule – taką informację. „Deutsche Finanzierung hat WHO „unabhängiger und resilienter“ gemacht. Deutschland gewährt WHO zusätzliche Mittel” - Dofinansowanie „ze strony Niemiec sprawiło, że WHO stała się „bardziej niezależna i odporna. Niemcy przyznają WHO dodatkowe środki” ! Nie da się przeoczyć takiej informacji zawartej w tym artykule: „W związku z zapowiedzianym wycofaniem się Stanów Zjednoczonych - Niemcy wspierają Światową Organizację Zdrowia (WHO) poprzez zwiększenie składki o dziesięć milionów euro”!

Niemiecka minister zdrowia (z partii CDU) jasno wyraziła jaki cel przyświeca Światowej Organizacji Zdrowia - oto znamienne słowa: „ważne jest, aby „chronić zdrowie ludzi na całym świecie poprzez lepszą współpracę”. Obejmuje to globalny nadzór zdrowotny, środki zapobiegawcze w przypadku



pandemii, walkę z chorobami oraz sprawiedliwy dostęp do opieki medycznej” (sic !).

A więc wygląda na to, że wszystkie ostrzeżenia, spostrzeżenia i oceny które wyszły „spod pióra” wyżej wymienionych krytyków katastrofizmu klimatycznego - to był „głos wołającego na puszczy”?

Takie wrażenie sprawiają przedstawione poniżej w „Neue Zuercher Zeitung” fragmenty artykułów; np.:

„Obecne ogniska hantawirusa i Eboli pokazują, że „globalne bezpieczeństwo zdrowotne zależy od globalnej współpracy”.

„W swoim raporcie Komisja WHO określa zmiany klimatu jako poważne zagrożenie dla zdrowia, bezpieczeństwa dostaw, spójności społecznej i bezpieczeństwa narodowego” „dotychczasowe działania polityczne nie są wystarczające, by przeciwdziałać tej tendencji. Europa ociepla się dwukrotnie szybciej niż wynosi średnia globalna. Tylko w 2024 roku odnotowano około 63 000 zgonów spowodowanych upałami” „proponuje się, aby organizacja co dwa lata sprawdzała postępy państw członkowskich w dostosowywaniu ich systemów opieki zdrowotnej do zmian klimatu”

„Komisja sformułowała 17 zaleceń skierowanych do rządów oraz samej WHO. Obejmują one między innymi przebudowę systemów opieki zdrowotnej z większym naciskiem na odporność na zmiany klimatu, a także rozwój energii odnawialnej i stopniowe wycofywanie dotacji do paliw kopalnych” .

A tutaj – dwa, wszystko mówiące i więcej grozą:

- „Komisja ekspertów, w skład której wchodzi były niemiecki minister zdrowia Karl Lauterbach (SPD), wzywa WHO do natychmiastowego uznania „kryzysu klimatycznego” za globalny stan zagrożenia zdrowia.”! i:

- „Trzeba wezwać do ogłoszenia globalnego stanu wyjątkowego w związku z „kryzysem klimatycznym!”.

No, to teraz już wiemy, co nas wkrótce czeka!

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

MŚ 2026 – oficjalny terminarz meczów. Kiedy mecze mistrzostw świata?



Wielkimi krokami zbliżają się mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku. Najważniejsza impreza w świecie piłki nożnej, w której weźmie udział rekordowa liczba uczestników, rozpocznie się 11 czerwca i potrwa ponad miesiąc. Kiedy odbędą się poszczególne mecze? Sprawdź terminarz mundialu 2026.

Kiedy mecze mistrzostw świata w piłce nożnej 2026?

Nadchodzące mistrzostwa świata po raz pierwszy w historii zostaną zorganizowane równocześnie przez trzy państwa. Światowy czempionat zagości w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku. Udział w nim weźmie rekordowa liczba uczestników, która zwiększy się z 32 do 48.

Udział w najważniejszej imprezie piłkarskiej zapewniło sobie okazałe grono debutantów. Wśród nich znalazły się drużyny Jordanii, Curacao, Uzbekistanu oraz Republiki Zielonego Przylądka.

Niestety, na mundialu nie zobaczymy reprezentacji Polski. Biało-czerwoni awansowali do finału baraży, ale w nim przegrali ze Szwedami 2:3. Po barażach na turniej zakwalifikowały się również Turcja, Czechy oraz Bośnia i Hercegowina. Ostatnia z tych drużyn sprawiła sensację i w finale pokonała po rzutach karnych Włochy.

Losowanie fazy grupowej odbyło się 5 grudnia w Waszyngtonie. Dzień później FIFA zaprezentowała oficjalny terminarz turnieju. Mecz otwarcia, w którym zmierza się ze sobą Meksyk i Republika Południowej Afryki, odbędzie się 11 czerwca. Finał zaplanowano natomiast na 19 lipca. Transmisje z meczów turnieju w Telewizji Polskiej.

Mistrzostwa świata 2026 – terminarz meczów

FAZA GRUPOWA:

11 czerwca 21:00: Meksyk – RPA (grupa A, Mexico City)

12 czerwca 4:00: Korea Południowa – Czechy (grupa A, Guadalajara) 21:00: Kanada – Bośnia i Hercegowina (grupa B, Toronto)

13 czerwca 3:00: USA – Paragwaj (grupa D, Los Angeles) 21:00: Katar – Szwajcaria (grupa B, Santa Clara)

14 czerwca 0:00: Brazylia – Maroko (grupa C, New Jersey) 3:00: Haiti – Szkocja (grupa C, Boston) 6:00:

Australia – Turcja (grupa D, Vancouver) 19:00: Niemcy – Curacao (grupa E, Houston) 22:00: Holandia – Japonia (grupa F, Dallas)

15 czerwca 1:00: Wybrzeże Kości Słoniowej – Ekwador (grupa E, Filadelfia) 4:00: Szwecja – Tunezja (grupa F, Monterrey) 18:00: Hiszpania – Republika Zielonego Przylądka (grupa H, Atlanta) 21:00: Belgia – Egipt (grupa G, Seattle)

16 czerwca 0:00: Arabia Saudyjska – Urugwaj (grupa H, Miami) 3:00: Iran – Nowa Zelandia (grupa G, Los Angeles) 21:00: Francja – Senegal (grupa I, New Jersey)

17 czerwca 0:00: Irak – Norwegia (grupa I, Boston) 3:00: Argentyna – Algieria (grupa J, Kansas City) 6:00: Austria – Jordania (grupa J, Santa Clara) 19:00: Portugalia – DR Konga (grupa K, Houston) 22:00: Anglia – Chorwacja (grupa L, Dallas)

18 czerwca 1:00: Ghana – Panama (grupa L, Boston) 4:00: Uzbekistan – Kolumbia (grupa K, Mexico City) 18:00: Czechy – RPA (grupa A, Atlanta) 21:00: Szwajcaria – Bośnia i Hercegowina (grupa B, Los Angeles)

19 czerwca 0:00: Kanada – Katar (grupa B, Vancouver) 3:00: Meksyk – Korea Południowa (grupa A, Guadalajara) 21:00: USA – Australia (grupa D, Seattle)

20 czerwca 0:00: Szkocja – Maroko (grupa C, Boston) 3:00: Brazylia – Haiti (grupa C, Filadelfia) 5:00: Turcja – Paragwaj (grupa D, Santa Clara) 19:00: Holandia – Szwecja (grupa F, Houston) 22:00: Niemcy – WKS (grupa E, Toronto)

21 czerwca 2:00: Ekwador – Curacao (grupa E, Kansas City) 6:00: Tunezja – Japonia (grupa F, Monterrey) 18:00: Hiszpania – Arabia Saudyjska (grupa H, Atlanta) 21:00: Belgia – Iran (grupa G, Los Angeles)

22 czerwca 0:00: Urugwaj – Republika Zielonego Przylądka (grupa H, Miami) 3:00: Nowa Zelandia – Egipt (grupa G, Vancouver) 19:00: Argentyna – Austria (grupa J, Dallas) 23:00: Francja – Irak (grupa I, Filadelfia)

23 czerwca 2:00: Norwegia – Senegal (grupa I, New Jersey) 5:00: Jordania – Algieria (grupa J, Santa Clara) 19:00: Portugalia – Uzbekistan (grupa K, Houston) 22:00: Anglia – Ghana (grupa L, Boston)

24 czerwca 1:00: Panama – Chorwacja (grupa L, Toronto) 4:00: Kolumbia – DR Konga (grupa K, Guadalajara) 21:00: Szwajcaria – Kanada (grupa B, Vancouver) 21:00: Bośnia i Hercegowina – Katar (grupa B, Seattle)

25 czerwca 0:00: Maroko – Haiti (grupa C, Atlanta) 0:00: Szkocja – Brazylia (grupa C, Miami) 3:00: RPA – Korea Południowa (grupa A, Monterrey) 3:00: Czechy – Meksyk (grupa A, Mexico City) 22:00: Curacao – WKS (grupa E, Filadelfia) 22:00: Ekwador – Niemcy (grupa E, New Jersey)

26 czerwca 1:00: Japonia – Szwecja (grupa F, Dallas) 1:00: Tunezja – Holandia (grupa F, Kansas City) 4:00: Paragwaj – Australia (grupa D, Santa Clara) 4:00: Turcja – USA (grupa D, Los Angeles) 21:00: Norwegia – Francja (grupa I, Boston) 21:00: Senegal – Irak (grupa I, Toronto)

27 czerwca 2:00: Republika Zielonego Przylądka – Arabia Saudyjska (grupa H, Houston) 2:00: Urugwaj – Hiszpania (grupa H, Guadalajara) 5:00: Egipt – Iran (grupa G, Seattle) 5:00: Nowa Zelandia – Belgia (grupa G, Vancouver) 23:00: Chorwacja – Ghana (grupa L, Filadelfia) 23:00: Panama – Anglia (grupa L, New Jersey)

28 czerwca 1:30: DR Konga – Uzbekistan (grupa K, Atlanta) 1:30: Kolumbia – Portugalia (grupa K, Miami) 4:00: Algieria – Austria (grupa J, Kansas City) 4:00: Jordania – Argentyna (grupa J, Dallas)

1/16 FINAŁU:

28 czerwca 21:00: 2A – 2B (Los Angeles)

29 czerwca 19:00: 1C – 2F (Houston) 22:30: 1E – 3ABCFD (Boston)

30 czerwca 3:00: 1F – 2C (Monterrey) 19:00: 2E – 2I (Dallas) 23:00: 1I – 3CDFGH (New Jersey)

1 lipca 3:00: 1A – 3 CEFHI (Mexico City) 18:00: 1L – 3EHIJK (Atlanta) 22:00: 1G – 3AEHIJ (Seattle)

2 lipca 2:00: 1D – 3BEFIJ (Santa Clara) 21:00: 1H – 2J (Los Angeles)

3 lipca 1:00: 2K – 2L (Toronto) 5:00: 1B – 3EFGIJ (Vancouver) 20:00: 2D – 2G (Arlington)

4 lipca 0:00: 1J – 2H (Miami) 3:30: 1K – 3DEIJL (Kansas City)

1/8 FINAŁU:

4 lipca 19:00: 2A/2B – 1F/2C (#2, Houston) 23:00: 1E/3ABCFD – 1I/3CDFGH (#1, Filadelfia)

5 lipca 22:00: 1C/2F – 2E/2I (#3, East Rutherford)

6 lipca 2:00: 1A/3CEFHI – 1L/3EHIJK (#4, Mexico City) 21:00: 2K/2L – 1H/2J (#5, Dallas)

7 lipca 2:00: 1D/3BEFIJ – 1G/3AEHIJ (#6, Seattle) 18:00: 1J/2H – 2D/2G (#7, Atlanta) 22:00: 1B/3EFGIJ – 1K/3DEIJL (#8, Vancouver)

ĆWIERĆFINAŁY:

9 lipca 22:00: #1 – #2 (#1, Boston), 10 lipca 21:00: #5 – #6 (#2, Los Angeles), **11 lipca** 23:00: #3 – #4 (#3, Miami), 12 lipca 3:00: #7 – #8 (#4, Kansas City)

PÓŁFINAŁY: **14 lipca** 21:00: #1 – #2 (Dallas), **15 lipca** 21:00: #3 – #4 (Atlanta)

MECZ O 3. MIEJSCE: **18 lipca**, 23:00 (Miami)

FINAŁ: **19 lipca**, 21:00 (New Jersey)

Mecz Polska – Nigeria. Tłumy na Stadionie Narodowym i gorący doping dla drużyny Jana Urbana

Warszawski stadion PGE Narodowy zapłonął w biało-czerwonych barwach. Tłumy wiernych fanów stawiły się w środę, 3 czerwca, aby gorąco dopingować polską kadrę podczas towarzyskiej potyczki z drużyną Nigerii. Piłkarski pojedynek wystartował punktualnie o godzinie 20.45, a fani od samego początku zadbali o niesamowitą wrzawę na trybunach.

Stołeczny obiekt sportowy po raz kolejny utonął w narodowych barwach. W środę, 3 czerwca, ogromna rzesza miłośników piłki nożnej zajęła miejsca na trybunach, aby zagrzewać do walki biało-czerwonych w starciu towarzyskim z ekipą Nigerii. Sędzia dał sygnał do rozpoczęcia gry równo o godzinie 20.45 i niemal natychmiast fani stworzyli fenomenalną oprawę wokalną.

Starcie z afrykańskim zespołem zamyka wiosenno-letni cykl spotkań naszej drużyny narodowej przed zaplanowanym urlopem. Jan Urban traktuje ten sprawdzian jako idealne miejsce do przetestowania nowych rozwiązań taktycznych oraz formy poszczególnych graczy. Zgromadzona publiczność skupia się natomiast wyłącznie na głośnym wspieraniu swoich ulubieńców i celebracji sportowego święta.

Teren wokół warszawskiej areny zaczął tętnić życiem wiele godzin przed oficjalnym startem zawodów. Sympatycy polskiej kadry chętnie zakładali narodowe trykoty, a na sektorach można było dostrzec całe wielopokoleniowe rodziny oraz zgrane paczki znajomych. Obok nich zasiedli najbardziej zagorzali kibice, podróżujący za drużyną na wszystkie kluczowe mecze.

Wyjście zawodników z tunelu wywołało



wspaniałą reakcję publiczności, która momentalnie włączyła latarki w smartfonach i potężnym głosem odśpiewała Mazurka Dąbrowskiego. Przez cały czas trwania widowiska fani nie ustają w dopingiu dla podopiecznych Jana Urbana, żywiołowo oklaskując zagrania Roberta Lewandowskiego, szarżę Piotra Zielińskiego oraz ofiarną resztę drużyny.

Ten konkretny wieczór zapisze się w kronikach z jeszcze jednego istotnego powodu. Reprezentacja naszego kraju wybiegła na murawę PGE Narodowego po raz pięćdziesiąty w historii, a zespół z Afryki stanowi trzydziestego siódmego przeciwnika, z którym Polacy zmierzili się na tym prestiżowym obiekcie.

Trener Jan Urban niespodziewanie w wyjściowym składzie dał szansę debiutantowi. Kacper Potulski, zawodnik Mainz, mało znany szerszej publiczności, spisywał się w defensywie przyzwyczajonej, a do tego strzelił bramkę na 1:1 w doliczonym czasie gry I połowy.

Wcześniej z istotnych wydarzeń było na początku meczu „pudło” Jakuba Kamińskiego w stuprocentowej sytuacji oraz nieodpowiedzialne zachowanie w bramce Kamila Grabary (wówczas jeszcze bez poważniejszych konsekwencji). Później padł gol dla Nigeryjczyków, którzy nie wystąpili w najmocniejszym składzie.

W drugiej połowie była szansa na przechylenie szansy na naszą stronę. Wyborną okazję miał Robert Lewandowski, mało widoczny wcześniej, ale w 72 min strzał w sytuacji sam na sam obronił bramkarz gości.

A kilka minut później było 1:2 - Nigeria strzeliła gola karnego, podyktowanego za zagranie ręką.

Była szansa na remis, lecz w 82 min znowu nie popisał się „Lewy”, marnując kolejną świetną szansę.

Kibice nie mieli powodów do radości. Po słabym meczu z Ukrainą, także towarzyskim, przyszło też nienajlepsze w wykonaniu Biało-Czerwonych starcie z Nigerią.

Niemniej końcówka przyniosła satysfakcję. W 90+5 min bramkę na 2:2, fenomenalnym, potężnym strzałem z 30 metrów zdobył Przemysław Wiśniewski.

- Czyś ty mi zwirował - retorycznie pytał później zawodnika trener Jan Urban.

Kim jest Maja Chwalińska?

Wszyscy o niej mówią. Najważniejsze informacje



Maja Chwalińska to polska tenisistka, która szturmem wdarła się do światowego tenisa. Polka dopiero debiutuje w turnieju głównym wielkoszlemowego French

DROGA MAI CHWALIŃSKIEJ W ROLAND GARROS

A. Rame	Q	6:0, 6:3
↓		
C. Monnet	Q	6:0, 6:1
↓		
S. Lamens	Q	7:6, 7:5
↓		
Q. Zheng		6:4, 6:0
↓		
E. Mertens		6:4, 6:0
↓		
M. Sakkari		1:6, 6:3, 6:2
↓		
D. Parry		6:3, 6:2
↓		
A. Kalinska		7:6, 6:3
↓		
D. Sznajder		7:6, 6:4

Finał wygrywa Mirra Andreeva 6:3, 6:2

Maja
VICEMISTRZYŃIA

Open, a już dotarła do ćwierćfinału. Kim jest zawodniczka, która podbija korty Rolanda Garrosa?

Maja Chwalińska podbija serca kibiców tenisa w Polsce. Nasza zawodniczka w poniedziałek pokonała Francuzkę Diane Parry 6:3, 6:2 i awansowała do ćwierćfinału French Open. Fani chcą się dowiedzieć jak najwięcej o naszej zawodniczce. Oto wszystko co trzeba wiedzieć o Mai Chwalińskiej.

Kim jest Maja Chwalińska? Wszystko co musisz o niej wiedzieć

Maja Chwalińska to polska tenisistka, występująca zarówno w grze pojedynczej, jak i podwójnej, reprezentująca Polskę w turnieju Billie Jean King Cup, wcześniej znanym jako Puchar Federacji.

Ile lat ma Maja Chwalińska?

Maja Chwalińska urodziła się 11 października 2001 r. To oznacza, że ma 24 lata.

Skąd pochodzi Maja Chwalińska?

Maja Chwalińska pochodzi z Dąbrowy Górniczej. Tam też rozpoczęła swoją przygodę ze sportem.

Ile wzrostu ma Maja Chwalińska?

Maja Chwalińska mierzy 164 cm.

Jak zaczęła się kariera sportowa Mai Chwalińskiej?

Maja Chwalińska zaczęła grać w tenisa w wieku 7 lat. Do sportu trafiła dzięki szkolnemu naborowi. Szybko zaczęła odnosić sukcesy ogólnopolskie i międzynarodowe. Obecnie reprezentuje barwy BKT Advantage Bielsko-Biała.

Jaki styl gry charakteryzuje Maję Chwalińską?

Maja Chwalińska jest leworęczna. Gra z oburęcznym backhendem.

Jakie sukcesy Maja Chwalińska odniosła jako juniorka?

Maja Chwalińska zdobyła m.in. mistrzostwo Europy w deblu w parze z Igą Świątek. Triumfowała w Junior Fed Cup, a także grała w finale juniorskiego

Australian Open.

Jakie są największe seniorskie sukcesy Mai Chwalińskiej?

Maja Chwalińska wygrała turnieje rangi WTA 125 w Florianopolis, Montreux i Oeiras oraz siedem turniejów ITF, a w 2022 r. dotarła do II rundy Wimbledonu. W 2026 r. Dotarła do ćwierćfinału French Open.

Ile pieniędzy zarobiła Maja Chwalińska w trakcie kariery?

Maja Chwalińska według oficjalnych danych WTA w trakcie kariery zarobiła 864 030 dol., czyli blisko 3 mln 150 tys. zł. Za awans do ćwierćfinału French Open otrzymała 470 tys. dol., czyli ponad 1 mln 700 tys. zł., a za awans do finału łączna suma wynosi 1,4 miliona euro czyli 5,94 miliona zł. We Francji nagrody sportowe są wysoko opodatkowane, a obciążenia mogą sięgać nawiąże 45 proc

Czy Maja Chwalińska miała przerwę w karierze?

Tak, Maja Chwalińska w 2021 r. Zawiesiła karierę z powodu problemów zdrowotnych, w tym depresji, o której otwarciu mówiła.

Czy Maja Chwalińska ma męża lub dzieci?

Maja Chwalińska chroni życie prywatne, nie ma informacji o mężu ani dzieciach i skupia się na karierze sportowej.

Maja przed turniejem Roland Garros w rankingu WTA zajmowała 114 miejsce. Gra w finale dała jej aktualnie 21 miejsce w światowym zestawieniu i zostanie drugą rakieta naszego kraju po Idzie Świątek.

Taki rezultat odmieni sportowe życie Mai – 21. lokata to poziom rozstawień w turniejach wielkoszlemowych i możliwość gry w każdym turnieju na świecie po za wyjątkiem w postaci WTA Finals dla najlepszych ośmiu zawodniczek sezonu.

Prezydent Nawrocki podpisał ważną ustawę. Przełom, na który czekano latami



W życie weszła przełomowa ustawa dla polskich zawodniczek i sędziów. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki spotkał się z jednogłośnie decyzją parlamentu. Wątpliwości nie miał również prezydent Karol Nawrocki, który podpisał dokument.

Ważne przepisy dla polskiego sportu weszły w życie. Prezydent Karol Nawrocki podpisał znowelizowaną ustawę o sporcie. Głowa państwa przekazała publicznie swoją decyzję za pośrednictwem strony internetowej Kancelarii Prezydenta.

„Dziś podpisałem także ustawę o ochronie kobiet w sporcie. To rozwiązanie potrzebne i sprawiedliwe. Daje zawodniczkom realne zabezpieczenie finansowe i umożliwia powrót do aktywności sportowej bez lęku o przyszłość. Wzmacnia również ochronę sędziów sportowych przed agresją. Co ważne, ustawa została przyjęta w parlamencie jednogłośnie” - poinformował prezydent Nawrocki.

Ustawa to przełom, na który czekano latami. Ma pomóc zawodniczkom i sędziom

Dokument został podpisany przez Karola Nawrockiego pod koniec kwietnia, oficjalnie wszedł jednak w życie, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa 22 maja. Cały proces trwał aż pięć lat, kiedy złożono petycję ws. lepszej ochrony sędziów sportowych. Na dalszym etapie rozszerzono prowadzone działania.

Prezydent Duda miał wątpliwości. W końcu uzyskano przełom

Możliwość podpisania ustawy miał już poprzedni prezydent Andrzej Duda. Ówczesna głowa państwa skierowała dokument do Trybunału Konstytucyjnego. Finalnie Ministerstwo Sportu i Turystyki postanowiło przygotować nowy projekt, który spotkał się z aprobatą zarówno obu izb parlamentu jak również prezydenta.

W praktyce ustawa ma pomóc sędziom i zawodniczkom w ciąży, ma zapewnić wsparcie sportowcom na urlopie macierzyńskim, jak również wracającym z niego. Wydłużono okres wypłacanego stypendium, co ma ułatwić łączenie prowadzenia kariery sportowej z wychowywaniem dzieci. Ustawa precyzuje też przepisy dotyczące przekształcania związków sportowych w polskie związki sportowe.

Na podstawie: PAP, informacje własne
Andrzej Więciorkowski

HUMOR HUMOR

Ojciec rozmawia z dorosłym synem.

- Nie myśl, że nie szanuję twoich upodobań ale zastanawia mnie dlaczego przy twoim wzroście, za każdym razem przyprowadzasz do domu same niskie dziewczyny?
- Oj tata! - staram się mieć na uwadze to co mi wpajałeś od dziecka.
- Cieszy mnie ale o czym teraz myślisz?
- Żeby wybierać zawsze mniejsze zło!

Zabłądził facet w lesie. Wykręca z telefonu komórkowego numer 112 i mówi do słuchawki:

- Jestem na grzybach w lesie i zabłądziłem.
- Niech pan krzyczy, może ktoś pana usłyszy.
- Pomooocy, pomooocy!...

Zza krzaków wyłazi niedźwiedź grizli i mówi:

- Co się tak wydzierasz, idioto?
- Krzyczę, bo zabłądziłem, boję się i jestem zdenerwowany. Może ktoś mnie usłyszy i przyjdzie.
- No i przyszedłem, uspokoiło cię to?

- Panie doktorze - żali się młody, przystojny, świetnie zbudowany gość
- Mam już wszystko, co normalnemu człowiekowi jest potrzebne do życia. Zbudowałem piękny dom, mam kochającą żonę, trójkę dzieci, dobrze prosperującą firmę i kupę kasy. Jedno, czego mi brakuje, to silne emocje. Potrzebuję ciągle dużej dawki adrenaliny, bo nie mogę normalnie funkcjonować. Próbowałem już i skoków spadochronowych, i nurkowania w głębinach i nawet wybrałem się samotnie do dżungli. Wszystko za mało.
- Niech pan znajdzie sobie kochankę - proponuje lekarz
- Mam już trzy kochanki.
- No to niech pan o nich powie żonie.

Koleś cierpiał na bezsenność. Poszedł, więc do lekarza, jak mu doradził kolega.

Spotykają się po paru dniach:

- Hej, i co Ci zalecił lekarz?
- Walnąć sobie pięćdziesiątkę przed snem.
- I co, pomaga?
- Pewnie, wczoraj kładłem się osiem razy.

Mąż zwraca się do żony znad gazety:

- Kochanie! Właśnie przeczytałem, że podczas seksu mężczyzna spala tyle kalorii, co przebiegając dziesięć kilometrów!
- No to jesteś mistrzem świata! Dziesięć kilometrów w dwie i pół minuty!

- Pewien facet zmienił szampon. Już po pierwszym umyciu włosów był zachwycony nowym, więc napisał entuzjastyczny list do producenta. Kilka tygodni później po powrocie z pracy zobaczył, że w salonie jest kilkadziesiąt butelek różnych szamponów, które przysłała mu firma w celu darmowego przetestowania.
- No i co teraz? - pyta żona.
- Teraz to ja piszę do General Motors.

98-letni staruszek przychodzi do lekarza na badania kontrolne. Lekarz pyta go o samopoczucie, na co staruszek odpowiada:

- Nigdy nie czułem się lepiej. Mam 18-letnią narzeczoną. Jest w ciąży i wkrótce będziemy mieć syna...

Doktor myśli chwilę i mówi:

- Niech pan pozwoli, że opowiem panu pewną historię:

Pewien myśliwy, który nigdy nie zapominał o sezonie myśliwskim, wyszedł raz z domu w takim pośpiechu, że zamiast strzelby wziął ze sobą parasol. Kiedy znalazł się w lesie, z krzaków wyszedł ogromny niedźwiedź. Myśliwy wyciągnął parasol, wycelował w niedźwiedzia i wypalił. I wie pan co stało się potem?

- Nie - odpowiada staruszek.
- Niedźwiedź padł martwy jak kłoda.
- Niemożliwe! - wykrzyknął staruszek.
- Ktoś inny musiał wystrzelić!
- I do tego punktu właśnie zmierzałem...

Ilu potrzeba mężczyzn by wkręcić żarówkę?

- Pięciu. Jednego, by ją wkręcił, czterech pozostałych, żeby słuchali jak się tym chwali.

Rozmawiają dwie ciężarne koleżanki:

- Zauważyłam, że w im bardziej zaawansowanej ciąży jestem, tym więcej kobiet się do mnie uśmiecha. Nie rozumiem dlaczego.
- Bo jesteś od nich grubsza.

Jedzie kobieta samochodem. Nagle usłyszała głośny hałas na zewnątrz, zatrzymała się, wychodzi z samochodu i patrzy wokół. Zobaczyła na ziemi jakąś część, dźwiga ją z trudem próbując dopasować ją gdzie się da. Nie mogąc znaleźć miejsca, z którego odpadła, zataszczyła część na tylne siedzenie i jedzie do mechanika.

Po przeglądzie mechanik mówi:

- Samochód w zupełnym porządku, ale ten wąż kanalizacyjny trzeba zawieźć na miejsce..

Kobieta mówi znajomej, że wychodzi po raz czwarty za męża.

- Jak wspaniale! Mam nadzieję, że nie będziesz miała mi za złe, jeśli spytam, co się stało z twoim pierwszym mężem?
- Zjadł trujące grzyby i zmarł.
- Ależ tragedia! A drugi mąż?
- On też zjadł trujące grzyby i umarł.
- Ale nieszczęście! Boję się spytać, co się stało trzeciemu mężowi.
- Zmarł z powodu skręcenia karku.
- Skręcenia karku?
- Nie chciał jeść grzybów.

Dwie stare panny, które razem mieszkają, położyły się wieczorem spać. W pewnej chwili jedna z nich mówi:

- Czy nie wydają ci się, że w pokoju słychać jakiś szmer?!
- Chyba tak - mówi druga nasłuchując - czyżby dostał się do mieszkania jakiś mężczyzna?!
- Jeśli tak, to pamiętaj, że ja pierwsza go usłyszałam!

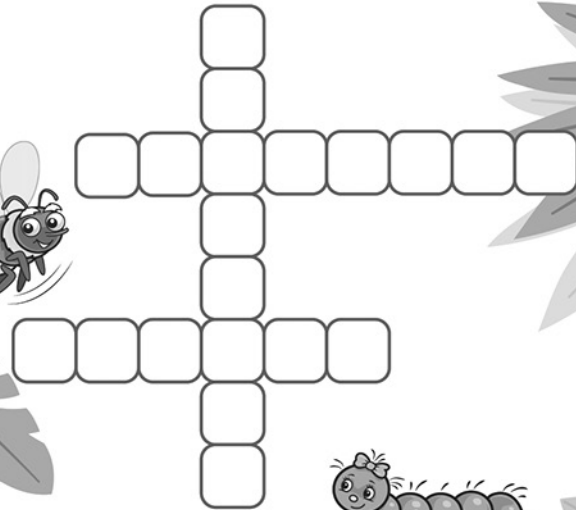
25 lat po ślubie budzą się małżonkowie rano.

- Ona myśli - ojej 25 lat razem jak to szybko zleciało!
- On myśli - ojej 25 lat, jakbym ja zabił pierwszego dnia, to dzisiaj bym

Dla Milusińskich

LETNIE MIESIĄCE

1 Uzupełnij krzyżówkę nazwami letnich miesięcy.



2 Napisz odpowiedzi na pytania.

Ile jest pór roku?

Jaka pora roku następuje po wiosnie?

Jaka pora roku zmienia lato?

Ile miesięcy trwa połowa roku kalendarzowego?

Napisz swój ulubiony miesiąc w roku.

wychodził na wolność.

Dziennikarz pyta parę małżeńską obchodzącą złote gody:

- Jak państwu minął ten czas?
- Jak 5 minut - odpowiada żona.
- ...pod wodą bez akwalungu - dodaje mąż.

Podczas meczu piłkarskiego, siedzącego na trybunach malucha zagaduje mężczyzna siedzący obok:

- Przyszedłeś sam?
- Tak, proszę pana.
- Stać cię było na tak drogi bilet?
- Nie, tata kupił.
- A gdzie jest twój tata?
- W domu, szuka biletu.

Syn zrobił wreszcie prawo jazdy i prosi ojca o pożyczanie samochodu. Ojciec ostro:

- Popraw oceny w szkole, przeczytaj Biblię i zetnij włosy, to wrócimy do tematu.
- Po miesiącu chłopak przychodzi do ojca i mówi:
- Poprawiłem stopnie, a Biblię znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!
- A włosy?
- Ale tato! W Biblii wszyscy: Samson, Mojżesz, nawet Jezus mieli długie włosy!
- O, widzisz, synku! I chodzili na

piechotę...

Facet wchodzi do urzędu i pyta się sekretarki:

- Naczelnik przyjmuje?
- Nie odmawia...

Dyrektor do sekretarki:

- Czy dała pani ogłoszenie, że szukamy nocnego stróża?
- Dałam.
- I jaki efekt?
- Natychmiastowy... Ostatniej nocy okradziono nasz magazyn.

Dyrektor pyta nową sekretarkę:

- Czy w poprzedniej pracy spotkało panią coś strasznego?
- Nie. A dlaczego pan pyta?
- Bo zauważyłem, że pani się strasznie boi pracy.

Apteka:

- Ma pan jakiś dobry środek na porost włosów?
- Mam.
- Naprawdę dobry?
- Proszę Pana, rewelacyjny! Widzi Pan wąsacza przy tamtej kasie?
- Tak...?
- To moja żona, próbowała tubkę odkręcić zębami.

Opracował
Jacek Zawojski

Gawędy Jędrusia Ciupagi

W Lutowiskach życie toczyło się ponad podziałami...



Słowo „prawda” pojawia się dziś często. Tymczasem w przypadku wydarzeń, które rozegrały się w Bieszczadach podczas i po II wojnie światowej, prawda nie jest prosta ani jednolita. Składa się z fragmentów: wspomnień, relacji świadków, niepełnych dokumentów a osoby które mogłyby coś powiedzieć w większości już nie żyją.

Dziś bardzo trudno jednoznacznie odnieść się do wielu faktów. Historycy przedstawiają różne teorie i nierzadko sprzeczne interpretacje. W zależności od perspektywy pojawiają się odmienne relacje i próby tłumaczenia wydarzeń. Nie zmienia to jednak jednego — cierpienia ludzi, którzy w tamtym czasie żyli na tych ziemiach, nie da się podważyć ani zrelatywizować.

Lutowiska przez stulecia były miejscem, w którym codzienne życie toczyło się ponad podziałami narodowymi i religijnymi. Polacy, Rusini i Żydzi żyli obok siebie, pracowali na tej samej ziemi, spotykali się na jarmarkach i uroczystościach.

Przełom przyniosła II wojna światowa oraz okres powojenny. Na tych terenach zaczęła działać Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, której celem było stworzenie jednolitego narodowo państwa. W praktyce oznaczało to eliminację polskiej ludności cywilnej. Mordy, napady i zastraszanie nie były chaosem wojennym ani pojedynczymi aktami przemocy — stanowiły element

szerszego planu usunięcia Polaków z tych ziem.

W Lutowiskach skutki tych działań były szczególnie tragiczne. Polska społeczność została niemal całkowicie zgładzona. Przy życiu pozostała tylko jedna rodzina, której udało się wcześniej opuścić wieś. Pozostali zostali zamordowani.

Równocześnie część mieszkańców pochodzenia ukraińskiego zaangażowała się po stronie nacjonalistycznych formacji zbrojnych. Z Lutowisk zgłosiło się ponad stu ochotników do dywizji Waffen-SS „Galizien”. Był to wyraz postępującej radykalizacji i dowód, jak głęboko propaganda oraz wojna zniszczyły wcześniejsze więzi sąsiedzkie.

Po zakończeniu wojny sytuacja nie uległa uspokojeniu. Region znalazł się w granicach Związku Radzieckiego, jednak w okolicznych lasach nadal działały sotnie UPA. Jednym z takich oddziałów dowodził „Bir”. Utrzymywali się dzięki pomocy mieszkańców. Ludność była zmuszana do dostarczania żywności i schronienia. Jedni robili to z przekonania inni z przymusu. Nierzadko odmowa groziła śmiercią.

Codziennosc stała się życiem pomiędzy dwoma zagrożeniami. Nocne wizyty uzbrojonych ludzi z lasu przeplatały się z obławami, aresztowaniami i deportacjami. Strach był stałym elementem dnia.

W tym czasie sowieckie służby bezpieczeństwa rozpoczęły aresztowania wśród mieszkańców

Lutowisk. Zatrzymano dziesięć kobiet podejrzewanych o współpracę z UPA. Represje z obu stron dotykały całe rodziny i pogłębiały atmosferę strachu.

W 1947 roku oddział „Bira” został rozbity. Po wysiedleniach przeprowadzonych w ramach akcji „Wisła” resztki sotni przekroczyły San i schroniły się po stronie radzieckiej. Zimą ukrywali się w leśnych bunkrach. Ósmego lutego zostali otoczeni przez oddziały NKWD. „Bir”, oraz dwudziestu trzech jego ludzi zginęło.

Mniej więcej w tym samym okresie doszło do kolejnej obławy. Zatrzymano niewielką grupę: kilku osób prawdopodobnie członków UPA.

Wśród nich było dwóch Niemców zbiegłych z niewoli, oraz czternastoletnia Anna Popielak z Lutowisk. Wszystko wskazuje na to, że była to część oddziału, który rozdzielił się, by zwiększyć szanse na przekroczenie granicy.

Dlaczego 14 letnia dziewczyna znalazła się wśród pojmanych? Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć. Wiadomo jednak, że wykorzystywanie dzieci jako przewodników było praktyką stosowaną przez sotnie. Dzieci znały teren i nie wzbudzały podejrzeń.

Zatrzymanych brutalnie maltretowano, a następnie rozstrzelano. Anna Popielak wciąż dawała oznaki życia, gdy została

dobita łopatą przez sowieckiego oficera. Ciało zakopano w miejscu egzekucji.

Krótko po tym wydarzeniu do wsi przybyli banderowcy i nakazali pochówek. Zwłoki potajemnie wydobyto i nocą przewieziono do Lutowisk. Pogrzeb odbył się, w poświęconej ziemi obok cerkwi, przy biciu dzwonów.

Na grobie Anny posadzono jabłoń. Kwitnąc wiosną miała symbolizować niewinność dziewczyny.

Działania ukraińskich nacjonalistów doprowadziły do masowych mordów na Polakach, zniszczenia dawnych wspólnot i trwałej zmiany charakteru regionu. Represje sowieckie dopełniły tego procesu. Najwyższą cenę zapłacili zwykli ludzie pozbawieni realnego wyboru, żyjący między strachem a próbą ocalenia życia.

Czasu nie cofniemy. Minęło blisko osiemdziesiąt lat. Ktoś powie: to było. Czas zapomnieć. Po co komu na okrągło to przypominać?

Jeszcze nie tak dawno wielu z tych którzy przeżyli te straszne lata, miało wtedy tyle lat, ile dziś mają ci, którzy czytają te słowa. Dla nich nie była to historia. To były dni które wryły się w pamięć na całe życie.

Oby to co wydarzyło się w czasie wojennej zawieruchy nigdy już nie miało miejsca.

Jędrus Ciupaga

Kącik Poezji

PODRÓŻ XVI (PODRÓŻ Z JEZUSEM)

Kiedy tak szliśmy ramię w ramię
Nie chciałem byś się zawiódł na mnie
I wciąż zerkalem z niepokojem
Czy stawiasz obok kroki swoje?

Bo ślady Twoich stóp na piasku
To był przyjaźni naszej zwiastun
Że aż samotność przeludniona
Wstydziła się upomnieć o nas.

Niech nam sprzyja ta przyjaźń
Bo jest nasza! Nie czyjaś!

Lecz w chwilach, gdy już sił nie miałem
Ty mnie samego zostawiałaś
Bo nagle jeden ślad gdzieś ginał
Jakby w powietrzu się rozplątał.

Gdy patrzę w przeszłość dziś przez
ramię
Wszystko się jasnym staje dla mnie
Że wtedy niosłeś mnie na rękach
Więc już o przyszłość się nie lękam!

Krzysztof Cezary Buszman

ZABIJANIA CZASU

Potrafimy czas zabijać
W sposób wieloraki
Jak nie w taki- no to w inny
Jak nie w inny- w taki.

Potrafimy czas zabijać
Wręcz nieprzyzwoicie
Jakby można było później
Kupić nowe życie.

Potrafimy czas zabijać
Aż uwierzyć trudno
Co wymyślił tutaj diabeł
By nie było nudno.

Potrafimy czas zabijać
Nikt się z nim nie liczy
Gdy mijaniem życie mija
Zwyczajnie na niczym.

A największą dla nas karą
Myszę tak w zadumie
Jest, że człowiek go na powrót
Wskrzesić już nie umie.

Potrafimy czas zabijać
Czasem bez sumienia
Dziwne aż, że nie wsadzają
Za to do więzienia.

Każdy umie czas zabijać
Na setki sposobów
Ale jakoś nikt nie może
Złożyć go do grobu.

I ja czasem zabijałem
Czas, który przemijał
Ale w końcu zrozumiałem
Że to on zabija.

Krzysztof Cezary Buszman

Z głębokiej niepamięci Ciepło, ciepłutko

Wzruszyłaś się,
gdy kładłem kwiat
nad rzeki brzegiem.

Nurt
rozmył ślady
naszych stóp
-swoim biegiem-
i to,
co zostało nam.

Nie padło
najmarniejsze z słów
-bezruch ramion-
Przylgnąłem
Mocno
Do twych ust,
Ty w zamian
wstrzymałaś oddech
i ból.

Za nami
najgorętsze z chwil,
czas żalów,
zwierzeń...
Dziś nie umiemy
obojętnie stać
obok siebie.
To przecież były
nasze dni.

Kazimierz Kochański

Tą samą szliśmy drogą
i w tę samą stronę,
te same były znaki
i pora właściwa;
ty, wspominając jawor
podążasz za klonem,
ja, w myślach górnołotny
powściągliwie gdybam.

Przecież ciągle idziemy,
pewni swego celu,
wciąż nieświadomi czasu,
otwarci na miejsca;
przecież pustka, to taka
nieściskość w portfelu,
a my ci niejedyni
- z dni cichych, po przejściach.

Tą samą szliśmy drogą
i w stronę tę samą,
za nami znaki nasze,
wszystkie chwile wspólne;
skoro nasz jest ten wieczór,
nasze będzie rano,
a rano będzie jutro
- Słyszysz? Więc przytul mnie.

Kazimierz Kochański

Poseł to ma klawe życie

Nic tak nie łączy polityków jak pieniądze, a dokładnie zgoda na dostęp do atrakcyjnych dóbr, przywilejów i świadczeń finansowanych z budżetu państwa.

Znakomitym przykładem potwierdzającym tę tezę jest sytuacja polskich parlamentarzystów.

Oprócz przyzwoitej kilkunastotysięcznej pensji, otrzymują oni kilka tysięcy nieopodatkowanej diety, okazały ryczałt na organizację, wynajem, wyposażenie i utrzymanie biur poselskich oraz telefony służbowe bez limitu połączeń i z pełnym dostępem do Internetu. Za pieniądze z naszych podatków, kupują meble, komputery, ekspresy do kawy i wszystko czego dusza zapagnie.

Ostatnio emocje rozgrzał temat tak zwanych poselskich kilometrów, czyli pieniędzy otrzymywanych za jazdę własnymi samochodami. Niezorientowanym śpieszę wyjaśnić, że chodzi o deklarowaną przez posłów liczbę przejechanych kilometrów, za które otrzymują pieniądze. Za każdy kilometr jest określona kwota. Jest też suma maksymalna jaką można dostać. To jest około pięćdziesięciu tysięcy złotych w skali roku.

Cała masa posłów dokonuje trudnego zadania matematycznego. (Robi, to z powodzeniem także, o dziwo, pani poseł Anna Żukowska, która w rozmowie z redaktorem Jackiem Prusinowskim z Kanału Zero, wykazała się brakiem znajomości tabliczki mnożenia.) Dziela oni owe pięćdziesiąt tysięcy przez stawkę za kilometr i wychodzi im gigantyczny dystans. Tę odległość deklarują jako drogę przejechaną i otrzymują górę pieniędzy. A jako,

że nie muszą przedstawiać celu swych podróży, wystarczy zwykłe oświadczenie.

Taka sytuacja nie dotyczy zwykłych śmiertelników. Każdy obywatel gdy wybiera się w podróż służbową musi wypełnić rutynowy formularz delegacji. Pisze w nim dokąd pojechał, po co, o której wyjechał i kiedy wrócił. Posłowie papierka z opisem delegacji wypełniać nie muszą.

To dorabianie kilometrówkami do poselskiego uposażenia obiecał zlikwidować pan marszałek Szymon Hołownia. Nie zlikwidował.

Później zadeklarował koniec tego zjawiska, towarzyszył marszałek Włodzimierz Czarzasty. Też mu się nie udało.

Nie chcieli, nie umieli, tego nie wiem. A może uznali, że musi być jakiś obiektywny, a atrakcyjny element integracji braci poselskiej. Rzeczywiście, kilometrówki łączy. Niemal wszyscy je biorą, wielu w maksymalnym wymiarze, a przynależność partyjna nie ma tu znaczenia.

W pierwszej dziesiątce, pięciu posłów jest z PIS, dwóch z PSL: lider rankingu Jarosław Rzepa i Mirosław Maliszewski. Jeden jest z KO: Piotr Kandyba. Jeden, po wyrzuceniu z PIS, niezrzeszony Łukasz Mejza. Jeden z SLD: Tomasz Trela. Poza dwoma pierwszymi w tym zestawieniu, którzy przytulili odpowiednio 49.808 i 49.100 złotych. Kolejna ósemka złożyła oświadczenia na sumę, dokładnie 48.300 złotych. Czyli wszyscy przejechali w skali roku dokładnie taki sam dystans! Co do kilometra!

Co to znaczy? Otóż dokładnie to, że jest to lipa i bujda, nomen omen, na kółkach. Prawdopodobieństwo takiego zdarzenia jest mniejsze niż wygrania szóstki w totolotka. Trzeba wiedzieć, że

parlamentarzystom przysługuje prawo do bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami komunikacji publicznej na terenie Polski. Samolotami, pociągami, autobusami dalekobieżnymi i miejskimi, tramwajami i trolejbusami, a nawet...promami morskim i rzeczny. Mogą też jeździć za darmo taksówkami na podstawie rachunków za przejazd. Dlaczego więc deklarują horrendalne liczby przejechanych kilometrów własnymi samochodami?

Odpowiedź jest taka, jakiej z rozbrajającą szczerością udzielił znany holenderski trener piłki nożnej Leo Benhakker na pytanie: „Leo, why? - For money” Pieniądze stanowią główną motywację udziału w polityce. Redaktor Robert Mazurek z Kanału Zero, zestawiał ceny posiłków serwowanych posłom w stołówce sejmowej z cenami w studenckim barze Uniwersytetu Warszawskiego „Buwbar”. Dla przykładu porcja parówek w Sejmie kosztuje 2 złote i 50 groszy, a bigos całe 8 złotych. W barze dla studentów cena burgera to 38 złotych, a samych frytek, złotych 16. Dlatego, że posiłki w Sejmie są dotowane z budżetu państwa.

Jak posłowie tłumaczą swoje przejazdy?

Lider, poseł Jarosław Rzepa milczy.

Podróże Łukasza Mejzy kosztowały w ubiegłym roku podatników ponad 200 000 złotych.

Poseł KO, Piotr Kandyba, twierdzi natomiast, że jest posłem pielgrzymującym. Twierdzi, że peregrynuje do wyborców. Problem polega na tym, że mieszka w Piasecznie, które faktycznie styka się z Warszawą. Do Sejmu ma blisko. A jego podwarszawski okręg wyborczy jest bardzo mały i obiektywnie nie ma gdzie odbywać dalekich podróży.

Są w tej historii także bohaterowie super groteskowi.

Pani minister Barbara Nowacka, która pobiera okazałą kilometrówkę mieszka w Warszawie, przy ulicy Wiejskiej. Tak, przy tej samej ulicy, przy której jest gmach Sejmu. Ponadto, jako minister jeździ służbową limuzyną z kierowcą. Nawet gdyby bardzo chciała zadeklarowanej liczby przejechanych kilometrów nie miałaby czasu, ani miejsca zrealizować.

Zresztą ministrowie i wiceministrowie, których z racji istnienia rządu koalicyjnego jest tłum, też pobierają kilometrówki. Podobnie jest z szefami Klubów Parlamentarnych. Mają oni służbowe samochody z kierowcami, a pomimo tego rozliczają przejazdy samochodami prywatnymi. Ministrom z najwyższą wśród nich kilometrówką przewodzi minister Spraw Zagranicznych, Radosław Sikorski.

Prawdziwą „gwiazdą” tej historii (afery?) jest pani posłanka SLD Anna Maria Wanna Żukowska. Ona deklaruje ogromną liczbę przejechanych kilometrów samochodem prywatnym, z tym, że ... nie ma samochodu. Zdolna kobieta. W dodatku jako szefowa Klubu Parlamentarnego SLD. Jeździ samochodem służbowym prowadzonym przez opłacanego z budżetu kierowcę.

Sprawa kilometrówek bulwersuje społeczeństwo. Ma długą historię. Jest, jako się rzekło, sprawą ponadpartyjną. Tłumaczy ją ludzka zachłanność i pazerność, chęć nachapania się bezwstydu polityków. W sprawie kasy, politycy wszystkich partii łączą się ponad podziałami. Pamiętajmy o tej liście liderów kilometrówek, kiedy będziemy przy urnach wyborczych. Możemy tylko tyle i aż tyle.

Izabela Brodacka Falzmann
naszeblogi.pl



USŁUGI

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓLPRACUJĄ: Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski, Michał Węglarz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OFERTA PRACY

Firma przyjmie do pracy zawodowego kierowcę ciężarówek. Wymagane prawo jazdy klasy A CDL.

Zapraszamy również właścicieli ciężarówek do OO (Owners Operators). Informacje: 860-372-9366 JanUSA express

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze:

POLSKIEKSPRESS@SNET.NET

Aktualności, polska muzyka, koncert życzeń, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące.

Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel./fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

web: Polonia-news.com

OGŁOSZENIA za \$5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Address _____ Tel. _____



**Szeroki zakres usług
dla Seniorów i nie tylko!**

Medicare na stany: CT, MA, NY, SC, FL



- ✓ Medicare i Social Security
- ✓ Access Health (Obama Care)
- ✓ 410k, IRA, ubezpieczenia na życie
- ✓ Medicaid dla osób na Medicare z niskimi dochodami
QMB Limit Single \$2,807; Married \$3,806,
SLMB Limit Single \$3,073; Married \$4,166, ALMB
Limit Single \$3,272; Married \$4,437
- ✓ Disability
- ✓ Testamenty
- ✓ Przepisanie domu (Quit Claim Deed)
- ✓ Pełnomocnictwa, APOSTILE
- ✓ Obywatelstwo i przedłużenie zielonej karty
- ✓ Notariusz Publiczny

Potrzebujesz pomocy? Nie czekaj,
zadzwoń lub odwiedź nasze biuro już dziś!

203-699-2611, 860-270-0840

www.RaymondSeniorPlanning.com

UWAGA! ROZWIJAMY SIĘ, ABY LEPIJ WAM SŁUŻYĆ!
Od maja otwieramy nasze trzecie biuro w Plainville:
90 Whiting St, Plainville, CT. Dziękujemy, że jesteście z nami.

NEW BRITAIN

195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty tylko umówione wizyty

SOUTHINGTON

360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty

PLAINVILLE

90 Whiting St, Plainville, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans offered in your area. Please contact Medicare .Gov or by phone at 1-800 MEDICARE to get information on all your options.

Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na ważne wydarzenie?

Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i dbałością o każdy detal.

- 🌸 Oferuję:
- świeże kompozycje kwiatowe
 - świąteczne i okolicznościowe dekoracje
 - bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower, pogrzeby
 - aranżacje stołów i dekoracje eventowe
 - bukiety sezonowe
 - dekoracje balonowe

Każda kompozycja tworzona jest ręcznie – z sercem, stylem i wyjątkową estetyką.



🌸 Blissful Decor – sprawi, by każda okazja była naprawdę wyjątkowa.

Skontaktuj się ze mną a razem stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron

📞 203 685 8978

✉ blissfuldecorllc@gmail.com

📘 Blissful Decor



📍 Lokalizacja: Shelton, CT

🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub możliwy jest odbiór osobisty.

**Mycie
niskociśnieniowe**

PROFESJONALNE

NASZ SERWIS

OFERUJEMY MYCIE:

- ✓ **DOMÓW**
- ✓ **DACHÓW**
- ✓ **CHODNIKÓW**
- ✓ **TARASÓW**
- ✓ **I INNYCH**

BO ON THE GO
SOFT WASHING

📞 (860) 462 - 1706

🌐 www.boonthegoct.com



Twój dom. Twoja gotówka.

5.00%^{APR*}

Skorzystaj z promocyjnego oprocentowania wstępnego Kredytów pod Zastaw Domu (HELOC) 5.00%^{APR*}



☎ 1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)
🏠 www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

ZNAJDŹ NAS NA



*Podstawą zatwierdzenia pożyczki jest ocena historii kredytowej i zdolności do spłaty kredytu. Rata i oprocentowanie jest uzależnione od historii kredytowej i innych kredytowych wskaźników. Uzyskane oprocentowanie uwzględnia 0.25% zniżki za zarejestrowane automatyczne płatności z konta czekowego w PSFCU. Bez automatycznych płatności z konta czekowego w PSFCU oprocentowanie wynosić będzie 5.25% APR. Linia kredytowa pod zastaw domu jest kredytem o zmiennym oprocentowaniu. Oprocentowanie wstępne 5.00% APR jest stałe przez pierwszych 12 miesięcy od daty finalizacji kredytu. Po upływie 12 miesięcy, oprocentowanie wstępne zmieni się na standardowe oprocentowanie zmienne, które oparte jest na Prime Rate, opublikowanej w Wall Street Journal. Oprocentowanie może zmieniać się co miesiąc, jednak nie przekroczy 14,90% ani nie spadnie poniżej 3,25%. Minimalna płatność miesięczna może ulec zmianie na skutek zmiany oprocentowania. Minimalna wysokość kredytu wynosi \$10,000, natomiast maksymalna - \$250,000, natomiast stosunek kredytu do wartości domu (LTV) nie może przekroczyć 80%. Linia kredytowa może być udzielona pod zastaw głównego miejsca zamieszkania wnioskodawcy, 1-4 rodzinnego, wliczając kondominium położonego w stanach NY, NJ, PA, CT, FL, IL, IN, MI and WI. Jeżeli kredyt jest splanowany i zamknięty przed upływem 36 miesięcy od jego rozpoczęcia, pożyczkobiorca zobowiązany jest zwrócić PSFCU wszystkie koszty przyznania kredytu, które mogą wynieść do \$1,300. Mieszkańcy stanu Nowy Jork i Florydy zobowiązani są do zapłacenia podatku od hipoteki, który może zostać pokryty z linii kredytowej. Należy skonsultować się z doradcą podatkowym w celu uzyskania informacji dotyczących odliczenia odsetek i opłat od podatku. Produkty i oprocentowanie mogą ulec zmianie bez powiadomienia. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.

